

Wp. TWARDO STANISŁAW
Inspektor Admin. M. S. W.
Nowy Świat 69

w/m.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

TREŚĆ NUMERU:

Przed sesjami budżetowymi Sejmików — *J. Wołoszynowski*

W sprawie instrukcji rachunkowej dla zw. kom. — *St. Pachnowski*.

Sprawa kredytów krótkoterminowych na zasilenie funduszów kasowych związk. kom. — *f-i*.

Sprawa wykształcenia pracowników samorządowych — *W. Sochacki*.

Memoriał Związku Powiatów w Poznaniu w sprawie projektu Sejmowej Komisji Admin. o ustroju gminy wiejskiej.

Przewodnik wśród kajątek.

Samorząd u obcych.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziem.

Ze Zrzeszenia Samorządów Pow. Z życia samorządu.

Komunikaty.

Gmina wiejska i miejska:

- a) Gminne deficyty budżetowe w b. dzielnicy Pruskiej — *dr. W Dalbor*.
- b) Z gmin.

Wiadomości o gminnych kasach poz. oszczędn.:

- a) Sprawa nadzoru nad działalnością kas gminnych poz. oszczędn. — *J. Chróścicki*.
- b) Kronika.

Poradnik samorządowy.

Komunikaty Zrzeszenia Samorządów.

Ogłoszenia.

Warszawa, 17 października 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



PIERWSZA W KRAJU FABRYKA
Lakierów, Farb olejnych, Farbki „Indygo-Karmin“, Laku, Pasty do obuwia
i innych produktów chemicznych

egzystuje od 1840 roku

„J. A. KRAUSSE“

Warszawa, Bonifraterska 9.

Adres telegraficzny „Jakrausse—Warszawa“.

Telef. 18-48, 86-76.

Sklep fabryczny: ul. Miodowa 7, tel. 35-73.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1803-go

NAJWIĘKSZA PUBLICZNO-PRAWNA INSTYTUCJA UBEZPIECZENIOWA
ZAPEWNIĄ

NAJKORZYSTNIEJSZĄ KALKULACJĘ KOSZTÓW

ORAZ

BEZZWŁOCZNE ZAŁATWIANIE ZGŁOSZEŃ NA

UBEZPIECZENIA OD OGNIA

ZIEMIOPŁODÓW OD GRADOBICIA

Centrala w Warszawie: Al. Jerozolimskie 41. — Tel. 78-45.

Zgłoszenia przyjmują: Inspektorowie Powiatowi—Technicy Szacunkowi—oraz Oddziały:

Białystok, Sienkiewicza 22, tel. 222.

Brześć n/B., Dąbrowskiego 65, tel. 55.

Kalisz, ul. Kościuszki 2, tel. 40.

Katowice, pl. Wolności 2, tel. 13-46.

Kielce, Sienkiewicza 27, tel. 17.

Kowel, Monopolowa 18, tel. 62.

Kraków, Radziwiłłowska 23, tel. 10-48.

Lublin, Krak.-Przedmieście 78, tel. 341.

Lwów, Wronowska 11, tel. 14-69.

Łomża, Długa 8, tel. 61.

Łódź, Moniuszki 8, tel. 688.

Przemysł, Mickiewicza 17, tel. 181.

Radom, Marjańska 12, tel. 105.

Rzeszów, Zamkowa 3, tel. 129.

Siedlce, Warszawska 60, tel. 103.

Słomim, Kościuszki 2, tel. 8.

Sosnowiec, Małachow. 9, tel. 51.

Stanisławów, Jachowicza 3, tel. 64.

Tarnopol, Mickiewicza 5, tel. 47.

Tarnów, Hotel Bristol, tel. 278.

Warszawa, Królewska 23, tel. 78-61.

Wilno, Mickiewicza 11, tel. 108.

Wrocław, 3 Maja 14, tel. 115.

mas. 13458/8/42

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA — KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA — 200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK VIII.

WARSZAWA, 17-go PAŹDZIERNIKA 1926 R.

Nr. 42.

Przed sesjami budżetowymi Sejmików.

Pod tym tytułem Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych umieścił w Nr. 40 „Samorządu” komunikat, przypominający, że przystąpienie do Zrzeszenia zależy od uchwały Sejmiku, który może zawotać odnośną pozycję budżetową, przeznaczoną na zakup udziału w Zrzeszeniu.

Komunikat krótki, suchy, ściśle informacyjny. Innym być nie mógł. Zrzeszenie bowiem nie jest firmą handlową, narzucającą się klientom, przy pomocy reklamy, która była zawsze — od kiedy istnieje handel — i będzie zawsze — dopóki handel istnieć będzie — mniej lub więcej misternie splecioną siatką na klienta, ściślej — na jego kieszeń.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, w swojej istocie jakoteż i w swojej strukturze prawnej, jest spółdzielnią, czyli tą nowoczesną formą organizacji gospodarczej, która się przeciwstawia handlowi prywatnemu i coraz to skuteczniej zastępuje jego rozdzielcze funkcje. Nie przystało tedy Zarządowi, reprezentującemu spółdzielnię, używać w swoich komunikatach stylu reklamy handlowej. To też Zarząd Zrzeszenia, zupełnie słusznie, ograniczył się do krótkiego przypomnienia: warunki przystąpienia do Zrzeszenia są takie a takie; obecne władze Zrzeszenia stanowią tacy to; zbliżają się sesje Sejmików, od których woli zależy przystąpienie, tedy, komu wola — prosimy. Krótko.

Zarząd zrobił swoje. Niech mi jednak wolno będzie, nie jako członkowi Zarządu, ale jako przekonanemu kooperatyście, któremu rozrost idei spółdzielczej, a więc i rozwój organizacji spółdzielczych na sercu leży, ująć nieco szerszą sprawę Zrzeszenia, tego zaczątku silnej organizacji spółdzielczej, organizacji wyższego stopnia, bo łączącej, we wspólnych usiłowaniach dla wspólnej korzyści, już nie jednostki, ale całe grupy ludzkie, w gospodarczych sprawach samorządne.

Stopień rozwoju organizacji spółdzielczych zależy

jest ściśle od stopnia zrozumienia i rozpowszechnienia idei spółdzielczej. Wszystko tedy, co się do podniesienia tego stopnia zrozumienia i rozpowszechnienia przyczynić może, nie jest zbytecznym. To też prasa spółdzielcza całego świata nie ustaje w propagandzie idei spółdzielczej, mimo to, że potężne dzisiaj organizacje spółdzielcze, imponujące w Europie Zachodniej swą siłą gospodarczą, stanowią już same przez się najskuteczniejszą, bo żywą propagandę.

Szerzenie idei spółdzielczej żywym słowem i piórem jest jeszcze ciągle potrzebne, nietylko dlatego, że ma ona na swojej drodze bardzo silne przeszkody — powszechne oswojenie społeczeństwa z zależnością od handlu prywatnego, tak dawne, jak dawno istnieje handel, oraz sprawność, jaką handel wydoskonił w ciągu wieków, ale też i dlatego, że życie, ciągle zmienne w swych formach, stawia coraz to nowe i coraz bardziej zawiłe zadania do rozwiązania.

Jednym z takich zadań było praktyczne zastosowanie idei spółdzielczej do potrzeb całych grup ludności, stanowiących jednostki zbiorowe, związane ze sobą ustawą państwową, nie zaś łącznością spółdzielczą. Takimi zbiorowymi jednostkami są Powiatowe Związki Komunalne, mające wspólne potrzeby gospodarcze, dla których zapakajania zawiązany został ich związek spółdzielczy — *Zrzeszenie Samorządów Powiatowych*. Przez zorganizowanie od razu spółdzielni drugiego stopnia rozwiązane zostało zadanie, postawione przez życie, zmienne w swych formach.

Taka jest oto istota Zrzeszenia Samorządów Powiatowych i jego struktura prawna.

Czy do przystępowania do Zrzeszenia nakłaniać trzeba? Owszem, — trzeba, z tej prostej racji, że, bez licznego udziału Powiatowych Związków Komunalnych, „Zrzeszenie” ich nie będzie mogło rozwinąć się należycie nie będzie więc mogło sprostać swemu zadaniu i tej roli, jaka

mu z jego istoty przypada w gospodarzem życiu Samorządów Powiatowych, zaś od przystąpienia do *Zrzeszenia* powstrzymuje najczęściej Samorzady nie tylko brak zrozumienia korzyści z posiadania własnej, centralnej organizacji gospodarczej. Owszem, zrozumienie to szerzy się coraz to więcej. Natomiast, decyzji Samorządów przystąpienia do *Zrzeszenia* staje na przeszkodzie najczęściej brak pewnego rozmachu w ich pracy gospodarczej, brak impulsu do szerszego ujęcia całokształtu tej pracy w swe własne ręce, wyrwania się z zależności od prywatnych firm handlowych, narzucających się z chętną usługą, która jest wprawdzie droższą, ale, narazie, niewymagającą wysiłków.

Chodzi właśnie o ten rozmach, do którego konieczna jest wiara w powodzenie przedsięwziętej akcji, bo to jest konieczny warunek powodzenia. Z niej, z tej właśnie wiary w powodzenie akcji, której cel jest widoczny i zrozumiały; rodzi się wola, rodzi się odwaga czynu, inicjatywa twórcza i sprężystość w wykonaniu, czyli to wszystko, czego do powodzenia potrzeba.

To są owe „imponderabilia”, owe nieważkie czynniki moralne, które tworzą potęgę materialną, gospodarczą.

Trzeba się oderwać na chwilę od troski i trudności dnia dzisiejszego, trzeba się zdobyć na śmiały rzut oka w przyszłość, która będzie taką i tylko taką, jaką sobie sami stworzymy. A tworzyć tę przyszłość trzeba już teraz, z wiarą niezachwianą w powodzenie i z silną, twórczą wolą, trzeba ją tworzyć nie zwlekając, bo czasu straconego mamy za sobą wiele, a zadań przed sobą jeszcze więcej.

Szklane domy z „Przedwiośnia” to nie tylko fantazja poetycka Żeromskiego, to także symbol przyszłej Polski, czystej, zdrowej, zasobnej, tętniącej życiem. Do stanu zaś kwitnącego doprowadzą Polskę nie swary Sejmowe, nie zmienne rządy, ale codzienna, skrzętna i przewidująca praca gospodarcza Samorządów.

A dla udźwignięcia tego ogromu pracy potrzebna jest Samorządom własna, silna organizacja, jaką stać się winno i stać się może *Zrzeszenie*.

I oto jest właśnie ta racja, dla której nawoływanie Samorządów do przystępowania do *Zrzeszenia* jest sprawą bardzo poważną, bo związaną z przyszłością Polski.

Joachim Wołoszynowski.

W sprawie instrukcji rachunkowej dla związków komun.

Z chwilą wydania przepisów, regulujących formalną stronę preliminarzy związków komunalnych, Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433) zachodzi pilna potrzeba uregulowania podstawowych kwestyj z dziedziny ich rachunkowości.

Jest to sprawa niezmiernie ważna z wielu względów:

1. Z punktu widzenia wykonania budżetu. Niedochód jest ułożyć w sposób przepisami przewidziany budżet związku komunalnego. Należy jeszcze dopilnować właściwego wykonania tego planu jako to: wymiaru i poboru podatków, inkasowania innych wpływów budżetem przewidzianych, właściwego administrowania zainkasowaną gotówką oraz wydatkowania tej gotówki w myśl ram określonych budżetem.

2. Z punktu widzenia zamknięć rachunkowych.

3. Z punktu widzenia nadzoru i kontroli gospodarki finansowej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po wydaniu przepisów budżetowych będzie zmuszone kontynuować swą pracę i wydać w drodze rozporządzenia przepisy, regulujące sprawę rachunkowości, zamknięć rachunkowych oraz kontroli gospodarki związków komunalnych. Szereg uprawnień ku temu zawiera Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 522), a mianowicie:

Paragraf 9 wspomnianego rozporządzenia zobowiązuje zarządy związków komunalnych do prowadzenia dokładnej rachunkowości i składania najpóźniej w ciągu 4 miesięcy po upływie roku obrachunkowego reprezentacji związku komunalnego sprawozdań rachunkowych z wy-

konania budżetu oraz z wszelkich innych przychodów i rozchodów pozabudżetowych, celem uzyskania pokwitowania; § 10 p. c. zobowiązuje ministra spraw wewnętrznych do wydania w porozumieniu z ministrem skarbu bliższych przepisów co do formy układania, sposobu i terminu przedłożenia sprawozdań rocznych oraz co do kontroli rachunkowej i uznania rachunków za rzetelne; § 10 p. a. zobowiązuje wreszcie władze centralne do wydania bliższych przepisów w przedmiocie formy, treści oraz sposobu prowadzenia księgi inwentarzowej.

Jak więc z powyżej przytoczonych przepisów wynika, minister spraw wewnętrznych jest uprawniony do uregulowania w drodze normatywnej w porozumieniu z ministrem skarbu tylko niektórych kwestyj:

1) sprawy instrukcji budżetowej, co już zostało dokonane (§ 10 p. b.),

2) sprawy zamknięć rachunkowych (§ 10 p. c.),

3) sprawy kontroli rachunkowej (§ 10 p. c.),

4) sprawy inwentarza majątkowego (§ 10 p. a.).

Niema więc wyraźnych przepisów, które uprawniałyby władze nadzorcze do wydania szczegółowych przepisów rachunkowych dla związków komunalnych. Z brzmienia wyżej przytoczonego § 9 rozporządzenia należałoby raczej wnioskować, iż prawodawca pozostawił tę dziedzinę swobodnemu uznaniu organów związków komunalnych, poprzestając jedynie na ogólnym przepisie, stwierdzającym obowiązek prowadzenia właściwej rachunkowości.

A jednak dziedziny tej nie można pozostawić nieuregulowanej, stan bowiem, jaki dzisiaj w wielu związkach panuje, wymaga szybkiego i kategorycznego wniknięcia w

sprawy formalnej strony gospodarki finansowej naszych związków komunalnych. Nieład w rachunkowości dość dzisiaj powszechny, nieumiejętność prowadzenia ksiąg rachunkowych, brak właściwej kontroli zarówno ze strony organu uchwalającego jak i ze strony władz nadzorczych powoduje chaos, nierzadko nadużycia, bezplanowe wydatkowanie grosza publicznego, co razem wzięte tworzy utyskiwania i podkopuje ideę samorządu w Polsce. Jest to symptom bardzo a bardzo niebezpieczny, jeżeli się zważy rolę samorządu i jego zadania jako części administracji państwowej.

Potrzeba zmusza więc do tego, aby władze centralne w drodze przepisów wiążących wkroczyły w dziedzinę rachunkowości. Oczekują tego również i same związki samorządowe.

Uprawnienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu, objęte § 11 cytowanego na wstępie Rozporządzenia, są ujęte fragmentarycznie, dają jednak, moim zdaniem, najzupełniej podstawę do ujęcia w drodze dalszego rozporządzenia wykonawczego do § 9 i 10 p. a i c. w systematyczną całość całości kształtu zasad rachunkowości komunalnej.

Jeżeli bowiem władze mają obowiązek uregulowania sprawy budżetowania, mają również obowiązek wniknięcia w sposób wykonywania budżetu, a mianowicie, wymiaru i poboru podatków, prowadzenie list bierczych, prowadzenia innych ksiąg rachunkowych.

Jeżeli zaś władze centralne mają obowiązek przepisowania formy i sposobu układania zamknięć, to przede wszystkim muszą orzec, na podstawie czego owe zamknięcia należy sporządzać, muszą wskazać jakie minimum się wymaga, by rachunkowość związków komunalnych była dokładną (§ 9).

Jeżeli w końcu wymienione wyżej władze centralne mają uregulować sposób dokonywania kontroli rachunkowej, to nie ulega kwestji, iż przepisy te nie mogą się ograniczyć jedynie do uregulowania kontroli zewnętrznej dokonywanej przez organa związku komunalnego (zarząd, komisje rewizyjne), ale muszą również wkroczyć w dziedzinę kontroli wewnętrznej — ksiązkowej, dotknąć dziedziny organizacji biura rachuby i podstawowych zasad księgowości oraz sprecyzować rolę Min. Spraw Wewn., jako centralnej władzy nadzorczej.

Słowem przy okazji regulowania zamknięć i kontroli gospodarki samorządowej można dostatecznie daleko wkroczyć w dziedzinę podstawowych zasad rachunkowości związków komunalnych.

Zanim więc rozporządzenie wykonawcze ujmie szczegółowo przepisy co do:

1) formy treści oraz sposobu prowadzenia księgi inwentarza majątkowego (§ 11 p. a.),

2) formy, sposobu i terminu przedłożenia sprawozdań rocznych (§ 11 p. c.), co do kontroli rachunkowości i uznania rachunków za rzetelne (§ 11 c), będzie musiało ustalić podstawowe zasady rachunkowości, jako most, po którym można przejść od wykonania budżetu do zamknięć rachunkowych.

Konsekwencją takiego załatwienia sprawy powinno być ujednostajnienie zasad rachunkowości związków komunalnych, ściśle określenie obowiązków i uprawnień urzędników rachunkowych zarówno między sobą, jak i w stosunku do zarządów związków komunalnych i stworzenie

podstaw dla władz do ściągania karygodnych zaniedbań.

Rozporządzenie w przedmiocie zasad rachunkowości i zamknięć rachunkowych powinno stworzyć podstawy do sporządzania szczegółowych instrukcyj rachunkowych. Instrukcje takie, w szczególności dla mniejszych i średnich związków komunalnych, mogłyby być wydane i zalecone tym związkom komunalnym bądź w drodze okólnika, bądź też przez zalecenie stosownego podręcznika; większe związki komunalne powinny być zobowiązane do sporządzenia i przedłożenia władzom nadzorczym do aprobaty w pewnym określonym terminie własnych instrukcyj rachunkowych.

Przepisanie w drodze normatywnej szczegółowych manipulacyj rachunkowych, sposobu rubrykowania ksiąg i t. d. wydaje mi się, pomijając już względy prawne, za przedwczesne i zbyt krępujące prywatną inicjatywę.

Podstawowe tezy w sprawie zasad rachunkowości komunalnej.

I. Instrukcja rachunkowa, wydana w formie rozp. wykon. do § 9 i 10 p. a i c. rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 17.VI.1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51 poz. 522) winna ująć w systematyczną całość przepisy regulujące następujące kwestje:

A. *Podstawowe zasady księgowości.*

B. *Przepisy co do formy, treści oraz sposobu prowadzenia księgi inwentarza majątkowego.*

C. *Przepisy co do formy układania, sposobu i terminu przedłożenia sprawozdań rocznych.*

D. *Przepisy co do kontroli rachunkowej i uznania rachunkowości za rzetelne.*

II. W szczególności dział A. — podstawowe zasady księgowości — winien określić:

a) organizację biura kasowo-rachunkowego związków komunalnych przy wzięciu pod uwagę zupełnego rozgraniczenia funkcji kasowych od rachunkowych (kasjer nie może jednocześnie pełnić funkcji księgowego) i dokładnego sprecyzowania obowiązków poszczególnych funkcjonariuszy rachunkowych. W tym podziale pracy winna tkwić zasada kontroli wewnętrznej — ksiązkowej — nie zaw sze dziś przestrzegana.

b) Rodzaje funduszy przechowywanych w kasie zw. kom. i sposób zarządzania temi funduszami (własne i przechodnie oraz depozyty).

c) Podstawową i minimalną ilość ksiąg rachunkowych i ważniejsze zasady prowadzenia tych ksiąg;

1) List bierczych i kontroli pobieranych dochodów. Termin i sposób wymiaru podatków. Treść nakazów płatniczych. Zasady prowadzenia i przechowywania list bierczych.

2) Asygnatarjuszy przychodowych i rozchodowych. Podstawy ich prowadzenia.

3) Ksiąg chronologicznych z ustaleniem obowiązku prowadzenia przez urzędnika pełniącego funkcję kasjera — księgi kasowej, zaś przez księgowego — dziennika kontroli kasy, i codziennego uzgadniania tych ksiąg między sobą z faktycznym stanem gotówki przy sporządzaniu odpowiedniego sprawozdania o stanie funduszy przechowywanych w kasie zw. kom.

4) Ksiąg systematycznych (kontowych) z wyodręb-

nieniem rachunków sum budżetowych i pozabudżetowych (własnych i obcych).

5) Ksiąg pomocniczych (księgi obdlużeń, wykazu papierów procentowych, kontroli robotników i t. d.).

III. W dziale B. — przepisy co do formy, treści oraz sposobu prowadzenia księgi inwentarza majątkowego — należałoby ująć przepisy, dotyczące prowadzenia księgi inwentarza, ruchomości, nieruchomości i księgi materiałowej (magazynowej).

IV. W dziale zamknięć należałoby ująć obowiązek dokonywania zamknięć miesięcznych z uwagi na:

1) zwrócenie uwagi na wykonanie budżetu.

2) dokonywanie wzajemnej kontroli ksiąg rachunkowych, oraz zamknięć rocznych, obejmujących zamknięcie wszystkich ksiąg rachunkowych z uwidocznieniem:

1) zamknięcia ksiąg bierczych.

2) rachunków budżetowych (sprawozdanie z wykonania budżetu) z uwidocznieniem nadwyżki budżetowej,

3) rachunków pozabudżetowych,

4) księgi inwentarzowej i materiałowej.

5) stanu majątkowego zw. kom.

V. Przepisy co do kontroli rachunkowej i uznania rachunków za rzetelne winny objąć obowiązki w dziedzinie kontroli spoczywające na kierowniku Zarządu Zw. Kom., komisji rewizyjnej i władzach nadzorczych, przy specjalnym uwzględnieniem roli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako naczelnej władzy nadzorczej.

Obowiązki komisji rewizyjnej jasno i wyraźnie sprecyzowane winny polegać na:

1) sprawdzaniu przynajmniej raz na miesiąc:

a) stanu kasy i zgodności jego z saldem książkowym.

b) formalności i celowości wydatków (rachunki, umowy, kosztorysy i t. d.),

c) sprawy poboru danin publicznych i innych wpływów (listy biercze i kontrole),

d) wykonania budżetu i zamknięć miesięcznych

oraz

2) przynajmniej raz na rok, całokształtu gospodarki zw. komunalnego.

Stefan Pachnowski.

Sprawa Kredytów Krótkoterminowych na zasilenie funduszków Kasowych Związków Komunalnych.

Zauważyliśmy ostatnio, iż niektóre organa wykonawcze Związków Komunalnych pokrywają należności za dostarczone materiały i towary dla potrzeb Związków Komunalnych weksłami własnymi, względnie żyrowaniami, nie mając ku temu uprawnień (uchwał Sejmików, Rad Miejskich i t. p.). W punkcie 5 artykułu „W sprawie kredytu komunalnego“ umieszczonego w „Samorządzie“ N-r 14 z dnia 4 kwietnia r. b., nawoływaliśmy do pokrywania należności wyżej wskazanych — weksłami.

Obecnie, wobec zbliżającego się terminu uchwalenia budżetów Samorządowych, uważamy, iż byłoby ze wszechmiar wskazaniem, by Sejmiki lub Rady Miejskie, uchwalające budżet, powyższe jednocześnie uchwały, upoważniające organa wykonawcze do zaciągania pożyczek krótkoterminowych. W ten sposób uniknęłoby się zbędnych kosztów związanych ze zwołaniem posiedzeń Sejmików, Rad Miejskich i t. p., oraz potrzeby wystawiania weksli bez należytego upoważnienia.

Uchwała Sejmiku (Rady Miejskiej), przyjmując pod uwagę wymogi statutu Polskiego Banku Komunalnego, w którym gros Samorządów zaciąga pożyczki, winna brzmieć, naszym zdaniem, jak następuje:

„Celem należytego i terminowego wykonania budżetu Sejmik (Rada Miejska) upoważnia Wydział Powiatowy (Magistrat) do zaciągania pożyczek krótkoterminowych w Polskim Banku Komunalnym w formie i na warunkach, przez siebie uchwalonych, z tem jednak, że:

1) suma zadłużenia w każdym czasie nie może przekraczać kwoty zł. (wyraźnie)

2) stopa procentowa, prowizja i inne koszta nie mogą być płacone wyższe niż zezwala Ustawa o lich-

wie pieniężnej, względnie Rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane na podstawie tejże Ustawy,

3) uchwała niniejsza jest ważna do dnia W związku z powyższem upoważnieniem Magistrat (Wydział Powiatowy) władnym jest:

1) do ustalania terminów spłat i szczegółowych warunków kredytu, do przyjęcia warunków co do stopy procentowej i prowizyjnej od zaciąganych pożyczek:

2) do uzupełniania udziałów Gminy miasta (Związku Komunalnego Powiatu) w Polskim Banku Komunalnym w drodze zakupu akcji tegoż Banku na warunkach uchwalonych przez władze tegoż Banku i zatwierdzonych przez Rząd;

3) do zabezpieczania uzyskanych kredytów wpływami z podatków, całym majątkiem Gminy Miasta (Związku Komunalnego Powiatu), jakoteż kaucjami hipotecznymi na nieruchomościach należących do Gminy miasta (Związku Komunalnego Powiatu), w sumie wymaganej przez Polski Bank Komunalny, wreszcie do zabezpieczania zaciąganych pożyczek czystym wpisem hipotecznym:

4) do przeprowadzania w związku z zaciąganiem pożyczek wszystkich potrzebnych czynności prawnych, a w szczególności do podpisywania wszelkich zobowiązań (obligów, skryptów dłużnych i t. p.) czy to dotyczących kredytów terminowych, czy też na rachunku bieżącym zabezpieczonym wpływami z podatków, jakoteż do wystawiania weksli własnych, akceptowania weksli ciągniętych na zlecenie Polskiego Banku Komunalnego, względnie na zlecenie osób i firm, wskazanych przez Polski Bank Komunalny.

Nadto do żyrowania weksli, cedując je na zlecenie Polskiego Banku Komunalnego lub też na zlecenie osób i firm wskazanych przez tenże Bank;

5) do przekazania Polskiemu Bankowi Komunalnemu podatków, które inkasuje Rząd, względnie Magistrat (Wydział Powiatowy) na rzecz tegoż Banku celem spłaty stopniowej uzyskanych kredytów, względnie jako zabezpieczenie tych kredytów, a w szczególności do przekazania podatku od spżycia, użycia względnie produkcji.

W końcu Sejmik (Rada Miejska) zaznacza, że Związek Komunalny Powiatu (Gmina Miasta) z tytułu ewentualnie otrzymanych pożyczek poddaje się statutowi Polskiego Banku Komunalnego, oraz innym przepisom wydanym, lub mogącym być wydanymi w przyszłości przez Władze Banku zgodnie z jego Statutem.

Jednocześnie Sejmik (Rada Miejska) upoważnia Wydział Powiatowy (Magistrat) do wystawiania weksli własnych, względnie akceptowania ciągnio-

nych weksli, lub też żyrowania weksli celem pokrycia rachunków za dostarczone dla potrzeb Związku Komunalnego Powiatu (Gminy Miasta) towary i materiały, lub też za wykonane roboty przez przedsiębiorstwa.

Suma wystawionych weksli jakoteż suma kredytów uzyskanych w Polskim Banku Komunalnym lub też w innych instytucjach kredytowych nie może przewyższać w danej chwili łącznie kwoty oznaczonej we wstępie niniejszej uchwały.

Treść niniejszej uchwały w całej rozciągłości może być zastosowana przy uzyskaniu kredytów i w innych instytucjach, prócz Polskiego Banku Komunalnego".

Sądzimy, iż miarodajne czynniki (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Województwa, Wydziały Powiatowe) podzielą nasze zapatrywania i nie omieszkają wydać odpowiednich zarządzeń w poruszanej tu sprawie.

f — i.

Sprawa wykształcenia pracowników samorządowych.

W chwili, kiedy sprawa szkolenia czynnych obecnie pracowników samorządowych ma być w niedługim czasie zrealizowana, warto zagadnieniu temu poświęcić nieco uwagi.

Mówiąc o przygotowaniu personelu wykonawczego samorządu do pełnienia należytego obowiązków służbowych, mieć należy na względzie dwa różne choć związane z sobą zagadnienia: kształcenie pracowników nowych i doszkolenie pracowników już w samorządzie czynnych. Obydwa te zagadnienia mają charakter stały. Z jednej strony pracownicy ze służby samorządowej, z jakiegokolwiek powodu ustępujący muszą być zastąpieni przez siły młode dostatecznie teoretycznie przygotowane; z drugiej strony, każda gospodarka a więc i gospodarka samorządowa musi uwzględniać nowe zdobycze postępu powszechnego, co stwarza konieczność stałego (a w odniesieniu do poszczególnych pracowników) perorydycznego doszkalania, czy przeszkalania. Wysunięte tu zagadnienie fachowości pracownika samorządowego wiąże się nieodwołalnie z jego ustalonym stanowiskiem prawnym i społecznym. Praca wykonawcza samorządu musi się oprzeć na własnym funkcjonariuszu możliwie dobrze do pracy przygotowanym i w niej wyszkolonym. Trudno jednak żądać wysokich kwalifikacyj fachowych dla pracy w niestabilnych warunkach. Warunki te, obejmujące całość stosunków służbowych (prawa i obowiązki, odpowiedzialność dyscyplinarna, emerytury, uposażenia), jest nieodzowną podstawą szkolenia pracowników samorządowych.

Wracając do kształcenia nowych pracowników samorządowych stwierdzić należy, że poważne stanowisko, jakie samorząd zajmuje w administracji państwowej, stwarza konieczność znajomości wiadomości prawnych. Przyczem obok ogólnych wiadomości o prawie główny nacisk położyć tu wypadnie na prawo państwowe i admini-

stracyjne wraz ze szczegółowym ujęciem kwestji organizacji państwowych i samorządowych władz administracyjnych, sądownictwa administracyjnego, organizacji i przepisów wyborczych do samorządowych organów reprezentacyjnych. Prawo cywilne i handlowe, karne — będą w tej prawniczej części studjów zajmowały miejsce drugorzędne.

Fakt, iż samorząd powołany jest do prowadzenia gospodarki na rachunek funduszy publicznych, stawia wymóg gruntownych i jednocześnie możliwie wszechstronnych studjów ekonomicznych. Obok zasad ogólnych ekonomji i polityki ekonomicznej oraz geografji gospodarczej, uwzględniającej w pierwszym rzędzie specyficzne właściwości lokalne poszczególnych okolic kraju, poznać tu wypadnie w pierwszym rzędzie kwestję ogólnej organizacji przedsiębiorstw, zasadnicze wiadomości z zakresu rolnictwa, organizacji kredytu i t. p. Niezbędne tu dalej będą zasadnicze wiadomości z nauki o handlu oraz rachunkowości, której dobra organizacja ułatwia gospodarowanie, pozwalając w każdej chwili na wytworzenie sobie sądu o stanie gospodarstwa, wysnucie wniosków na przyszłość. Znajomość rachunkowości wiąże nauki ściśle gospodarcze ze skarbowemi, zajmującemi niejako miejsce pośrednie między prawem a ekonomiką. Nauka skarbowości państwowej i samorządowej stanowi tu istotę rzeczy i pociąga za sobą konieczność zapoznania się z ogólnemi zasadami statystyki dla należytej umiejętności wyciągania wniosków z opracowanych statystycznie cyfr.

Trzecią wielką dziedzinę stanowią nauki społeczne, uzasadnione w studjum samorządowym faktem, iż praca zawodowa ma się odbywać w środowisku żywego społeczeństwa z całą różnorodnością tendencji społecznych, potrzeb, zwyczajów, ludzi i t. p. W tym zakresie obok ogólnych zasad socjologii słuchacz winien wynieść zna-

jomość nurtujących w danym czasie prądów w społeczeństwie, by mógł w przyszłej swej pracy ułożyć należycie swój stosunek do organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i t. p. Na granicy niejako działu gospodarczego i społecznego postawić należy politykę komunalną, mającą na celu wskazanie ogólnych metod pracy gospodarczej i społecznej samorządu, usprawiedliwionych przez zdobyte doświadczenia.

Wyliczone dziedziny wiedzy winny być ujmowane jaknajbardziej praktycznie, życiowo; umysł słuchaczy winien być nastawiony raczej na rozstrzyganie konkretnych zagadnień rzeczowo i szybko, niż na rozstrząsanie zawiłych sporów teoretyczno-prawniczych. Tak pojęta przez wykładowców praca winna być uzupełniana zajęciami praktycznymi na terenie szkolnym oraz wymogiem odbycia w czasie studjów praktyki w samorządzie, na zasadach ustalonych przez uczelnię w porozumieniu ze związkami komunalnymi. Praktyczne zajęcia na terenie szkolnym obejmować winny przede wszystkim prace seminaryjne, polegające na rozstrzyganiu przez słuchaczy zagadnień prawnych wziętych z życia samorządu, wypracowywaniu przez nich wniosków ogólnych o gospodarce na zasadzie budżetów i sprawozdań rachunkowych wziętych z życia i t. p. Wspomnieć wreszcie należy o konieczności zaznajomienia przyszłych pracowników samorządowych z obowiązującymi przepisami, dotyczącymi biurowości a przede wszystkim z tem, co w tej dziedzinie zrobił postęp. Zaznajomienie się słuchacza ze stosowanym systemem manipulacji kancelaryjnej i organizacji pracy biurowej w ogóle oraz z warunkami pracy samorządu przez wspomnianą wyżej praktykę w związkach komunalnych, wraz z daniem mu obrazu organizacji tych spraw w większych instytucjach prywatnych, stosujących zdobyte postępy, usunie w niektórych dziedzinach potrzebę wydawania jednolitych instrukcyj o prowadzeniu kancelarii, które to instrukcje wywierają często ujemny wpływ mechanizowania życia.

W ten sposób pojęte wykształcenie zapewni przyszłemu pracownikowi z jednej strony możliwość samodzielnego zorientowania się w zagadnieniach prawnych, gospodarczych i społecznych, z drugiej zaznajomi go bezpośrednio z rzeczywistą pracą samorządu, przez praktykę w czasie studjów. Praktyka ta ma naszym zdaniem znaczenie niezwykle doniosłe. Doniosłość ta mierzy się odległością pomiędzy teorią a praktyką życia, istniejącą dziś wśród licznych obywateli Rzeczypospolitej.

Praktyka w czasie studjów obejmować winna obowiązek odbycia paromiesięcznej pracy w związku komunalnym w kilku ratach i w różnych porach roku. Między innymi okres urlopów czynnych pracowników może być z korzyścią dla związków komunalnych zużytkowany. Praktyki te miałyby jeszcze dwa dodatnie skutki: Pierwszy to sprawdzenie zamiarów i uzdolnień samego słuchacza, które przy wyborze studjów mogły być mylnie ocenione; drugi to okoliczność, iż absolwent wchodziłby w życie, mając obok świadectwa szkolnego pewną kwalifikację służbową.

W ten sposób pojęte wykształcenie musiałoby w dzisiejszej terminologii być uważane jako wyższe. Czy miałaby to być oddzielna uczelnia, czy też tylko wydział przy ogólniejszej uczelni wyższej, jest to rzecz naszym zdaniem drugorzędna. W każdym razie postawić należy postulat

jaknajbliższego kontaktu uczelni jej personelu wykładającego z życiem samorządowym, który musiałby się dziś częściowo rekrutować z praktyków nie koniecznie mających formalny odpowiedni cenzus naukowy, wymagany do prawnego wykładania w szkołach wyższych.

Ta uczelnia (względnie jej wydział) byłaby powołana jednocześnie do rozwiązania zagadnienia doszkalania pracowników w samorządzie czynnych. Doszkalanie to winno mieć postać perjodycznego delegowania czynnych pracowników na paromiesięczne kursy, tak by na jednostkę kurs doszkalający przypadał co kilka lat (około 10 lat). Ujęcie programowe musiałoby w każdym wypadku być dostosowane do aktualnych potrzeb chwili. Jeżeli chodzi o sytuację dzisiejszą, to ze względu na bardzo różnorodny poziom kwalifikacji naukowych wśród pracowników dzisiejszych, ujęcie programowe jest dość trudne, tembardziej, iż mając na uwadze pracowników zatrudnionych trwale w jednym typie samorządu, trzeba uznać za celowe ich specjalizowanie w kierunku tego typu. Celowość uzupełnienia, pogłębienia, usystematyzowania i unowocześnienia wiadomości, nabytych w praktyce znajduje zrozumienie nie tylko w Zw. komunalnych i ich władzach nadzorczych, lecz także wśród samych pracow. samorządowych, którzy niewątpliwie musieli w wielu wypadkach ponosić większy wysiłek dla dokonania w swym zawodzie pracy, którą ułatwiłoby posiadanie podstaw naukowych. Najpoważniejszą trudnością w zorganizowaniu tego szkolenia, która uwydatniła się już przy dotychczasowych poczynaniach, jest zastąpienie w pracy bieżącej Związku komunalnego delegowanego na kurs pracownika. Trudność ta niewątpliwie poważna, musi być za wszelką cenę rozwiązana. W dalszej przyszłości możnaby okres wyjazdu czynnego pracownika na kurs złączyć częściowo z okresem praktyk dla kształcących się młodych zastępów pracowników. Na dziś zachodzi potrzeba powiedzenia sobie, że doszkolenie musi być zorganizowane. Mocne postawienie tej sprawy przez samorząd i władzę nadzorczą nad samorządem pozwoli na rozwiązanie tej strony zagadnienia bez istotnego uszczerbku dla pracy Związku komunalnego.

Przechodząc do kwestji programu doszkalania dzisiejszych pracowników, wysunąć musimy na pierwszy plan zdobycie wiadomości, któreby w sposób jaknajbardziej bezpośredni ułatwiły pracownikom wykonywanie czynności urzędowych; kwestję pewnego rozszerzenia horyzontów myślowych umieścimy na dalszym nieco planie. Wychodząc z tego założenia, jako najpilniejsze uważać będziemy: zaznajomienie słuchaczy z całokształtem zagadnień ekonomicznych, dotyczących dziedzin gospodarki, dla samorządu typowej, dziś lub prawdopodobnie w najbliższej przyszłości, wiadomości o najnowszych zdobyczach postępu w tych dziedzinach wraz z wymianą doświadczeń zdobytych w poszczególnych ośrodkach, systematyczne ujęcie naukowe tych przepisów prawnych, z którymi pracownik najpowszechniej się z urzędem styka, wreszcie zapoznanie z najnowszymi metodami organizacji i podziału pracy przy uwzględnieniu wszelkiego rodzaju pomocy biurowych, technicznych. Obok pewnego różniczkowania programu, w zależności od typu samorządu w jakim pracują poszczególne jednostki, uwzględnić dziś nieodwołalnie wypadnie kolosalne różnice w poziomie formalnych kwalifikacji naukowych wśród pracowników dzisiejszych. Przy największej bowiem nawet, ze strony personelu wykładającego

jącego, umiejętności popularnego ujęcia rzeczy nie można mówić o zatarciu się ogromnej różnorodności poziomu i potrzeb słuchaczy. Z jednej zatem strony odrębnie (przynajmniej w części) traktować należy pracownika dużego miasta od pracownika samorządu powiatowego i wreszcie znowu od pracownika gminy wiejskiej czy małej miejskiej, gdzie potrzebna jest duża wszechstronność ściśle praktyczna oraz umiejętność organizacji pracy biurowej. Z drugiej strony niecelowem byłoby w zakresie wiadomości ściśle naukowych usiłowanie dociągania pracownika o wykształceniu formalnym poniżej szkoły powszechnej, do pracownika mającego za sobą rozpoczęte lub ukończone studia wyższe (czasem coprawda w dziedzinie nic nie mającej wspólnej z zajmowanym obecnie stanowiskiem). Wreszcie, nie przywiązując koniecznie dzisiejszych pracowników na zawsze do zajmowanych przez nich stanowisk, mieć jednak należy na uwadze różnolite potrzeby pracowników zależne od typu zajmowanego stanowiska służbowego (np. referent i kancelista).

Próbując z tych różnorodnych potrzeb złożyć jakiś jednolity system, należy naszym zdaniem wziąć za podstawę różnorodność poziomu umysłowego pracowników, stwarzając 2 poziomy nauki. Wyszczególnienie przedmiotów ogólnych (dla wszystkich typów samorządu) byłoby w obydwu poziomach identyczne lub bardzo zbliżone, z tem iż należałoby różniczkować stopień popularności wykładów i przystępności prac seminaryjnych. Wyszczególnienie to winno naszym zdaniem obejmować analogicznie do programu wykształcenia nowych pracowników dziedziny prawną, gospodarczą i społeczną. Łącznie dla obydwu grup możnaby traktować wiadomości z zakresu organizacji pracy wogóle oraz z zakresu najnowszych zdobyczy postępu we wszelkiego rodzaju technicznych pomocach biurowych. Wykłady specjalnie do typu samorządu dostosowane i odnośne prace seminaryjne odbywałyby się w godzinach innych niż ogólne. Wypadnie tu, obok różnolitego ujęcia poszczególnych zagadnień polityki komunalnej, aktualnych w danym czasie głównie dla danego typu samorządu odrębnie traktować zagadnienia organizacji pracy biurowej i rachunkowej zależnie od wielkości i stopnia rozwoju gospodarki związku komunalnego. W tej części należy doszkalanii nadać do pewnego stopnia charakter wymiany doświadczeń zdobytych przez poszczególnych pracowników w pracy zawodowej. W charakterze wykładów i kierowników prac seminaryjnych wypadnie tu powołać wybitnych praktyków, znających gruntownie poszczególne dziedziny pracy samorządowej.

Wogóle w zakresie pedagogicznym stwierdzić należy, iż zagadnienie doszkalanii czynnych już w samorządzie pracowników jest znacznie trudniejsze niż szkolenie nowych zastępów. Ma się tu do czynienia z elementem naogół do pracy naukowej mniej podatnym o przyzwyczajeniach

umysłu wypaczonych nieraz przez życie. Dlatego też personel wykładowców winien ze szczególną uwagą czuwać nad tem, by był należycie przez słuchaczy rozumiany. Prace seminaryjne winny się odbywać w kompletach niezbyt licznych.

Uczestnikom kursu zapewnić należy na warunkach jaknajdogodniejszych korzystanie z bibliotek fachowych, znajdujących się w siedzibie kursu.

Naukę jako taką uzupełnić wypadnie pokazami najnowszych zdobyczy techniki, oraz wycieczkami o charakterze naukowym (większe zakłady komunalne) a nawet i krajoznawczym. Nie należy bowiem ograniczać się wyłącznie do specjalizowania człowieka na podobieństwo maszyny w pewnym kierunku zawodowym.

Pozostaje nam do omówienia parę zagadnień raczej technicznych. Przedewszystkiem sprawa klasyfikowania kandydatów do niższego względnie wyższego kursu. Winno się ono naszym zdaniem odbywać według 2 kryteriów: kwalifikacji formalnych i faktycznego zajmowania przez pewien czas stanowisk. Ukończenie kursu winno dawać pracownikowi obok moralnego zadowolenia, kwalifikację zawodową do zajmowania pewnych stanowisk służbowych. Oczywiście nie może tu być mowy o przyznaniu paromiesięcznemu kursowi pełnych praw naukowych, chodzi jedynie o stwierdzenie przydatności do pełnienia pewnych obowiązków służbowych.

Kwestja sfinansowania kursu winna być naszym zdaniem załatwiona całkowicie przez związki komunalne. Aczkolwiek z punktu widzenia zasadniczego uznaćby można za słuszne częściowe obciążenie kosztami słuchaczy, to uwzględniając jednak obecny nader niski poziom płac oraz wzrost wydatków bieżących w związku z przebywaniem jednego członka rodziny oddzielnie w większym mieście, dojść musimy do wniosku, iż obciążania kosztami nauki—pracowników byłoby ze względów społecznych nie do pomyślenia. Oczywiście jest rzeczą, iż na czas trwania kursu pracownik musiałby otrzymywać płatny urlop.

Ze względu na celowość całej akcji wskazanem jest opłacić jej na współudziale wszystkich zainteresowanych czynników. Tylko w warunkach współpracy Rządu, Nauki, Samorządu i organizacji pracowniczych można myśleć o pomyślnych rezultatach pracy.

Nie rościmy sobie pretensji do wyczerpania zagadnienia powyższym szkicem, są to raczej refleksje na dany temat. Według posiadanych wiadomości sprawa jest bezpośrednio aktualną, bowiem odnośne prace przygotowawcze są w toku. Pożądanem byłoby rozwinięcie na ten temat szerokiej dyskusji, która niewątpliwie przyczynić się może do tego, że pierwsza próba da jaknajmniej zawodów a jaknajwięcej korzyści i zadowolenia.

W. Sochacki.

Memorjał Związku Powiatów w Poznaniu w sprawie projektu Sejmowej Komisji Administracyjnej o ustroju gminy wiejskiej.

Projekt ustawy o ustroju gminy wiejskiej, wniesiony przed kilku laty, był jedną z kilku ustaw o samorządzie

i łącznie z niemi miał zasadniczo uregulować zakres działania wszystkich związków komunalnych.

Z ustaw tych opracowała sejmowa komisja administracyjna narazie tylko projekty ustawy o gminie wiejskiej i miejskiej. W projekcie o gminie wiejskiej wyłączono kwestję zasadniczą, jaki ma być typ gminy wiejskiej: gmina zbiorowa, czy jednostkowa i jakiej wielkości, pozostawiając w poszczególnych dzielnicach dotychczasowy typ gminy, t. j. w b. zaborze rosyjskim gminę zbiorową, w b. dzielnicy austriackiej gminę jednostkową większą, a w b. dzielnicy pruskiej najmniejszą gminę jednostkową.

Ponieważ zakres działania gminy wiejskiej zależnym być musi najpierw od zakresu działania wyższych związków samorządowych, następnie bezwarunkowo od wielkości gminy, wreszcie musi być dostosowany do przepisów administracyjnych poszczególnych dzielnic, obecny projekt ustawy nie rozwiązuje tych kwestyj, nie reguluje zasadniczo ustroju gminy, a zatem nie może osiągnąć zamierzonego celu, natomiast wprowadzić musi sprzeczność z ustawodawstwem obowiązującym w poszczególnych dzielnicach.

Największe wprost nieobliczalne szkody dla samorządu i administracji musiałaby zamierzona uchwała wyrazić w b. dz. pruskiej z powodów następujących:

1) projekt ustawy określa zakres działania gminy wiejskiej bardzo szeroko na wzór gminy zbiorowej o ludności kilkunastu tysięcy, mającej własną administrację, daje wójtowi stosownie szerokie prawa i obowiązki. Czy ten zakres działania gminy i wójta da się zastosować w małej gminie jednostkowej, liczącej czasem zaledwie 100 mieszkańców?

2) Projekt znosi wyraźnie komisaryjaty obwodowe w wojew. Poznańskim i wójtostwa w wojew. Pomorskiem, nie dając w zamian nic na to miejsce. Widocznie nie zdawano sobie zupełnie sprawy z ustroju administracyjnego, istniejącego w b. dz. pruskiej, który tym organom daje wielki zakres działania w dziedzinie policyjnej i innej. Komisaryjatów obwodowych i wójtostw nie można znosić,

póki nie będzie zmieniony cały szereg ustaw, określających ich kompetencję, jak: ustawa o ogólnym zarządzie kraju, ustawa kompetencyjna, ustawa o mandatach karanych, pewne przepisy procedury karnej i t. p.

3) Z tego powodu uchwalenie postanowień projektu dla b. dz. pruskiej, który jej nic konkretnego wogóle nie przynosi, wywołałby tylko *zupelny chaos prawny*, wielkością swoją przewyższający wielokrotnie te znane sprzeczności prawne, jakie powstały wskutek niektórych przepisów ustawy o finansach komunalnych, ustawy drogowej i t. p. wydanych wskutek nieuwzględnienia przepisów prawnych, obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej.

To też zgodnie z uchwałą i memorjałem zarządu Biura Sejmików Powiatowych w Warszawie, do którego należą reprezentanci wszystkich dzielnic, oceniać musimy ze względów rzeczowych sprawę projektu, jak następuje:

1) Nowelizacja ustroju gminy wiejskiej jest potrzebna tylko dla b. dzielnicy austriackiej i rosyjskiej, gdzie zachodzą braki ustawowe, uniemożliwiające prawidłowe funkcjonowanie samorządu wiejskiego.

II) Kwestje te zupełnie nie zachodzą w b. dzielnicy pruskiej.

III.) Ustalenie ustroju gminy wiejskiej da się przeprowadzić jedynie równocześnie z ustawami o samorządzie powiatowym i wojewódzkim i przy określeniu typu gminy wiejskiej oraz zmianie ustaw administracyjnych, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach.

IV. Ponieważ to obecnie nie jest możliwe, należałoby braki w b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej zapobiec przez wydanie ustawy, wzgl. kilku nowel, usuwających braki istniejące, natomiast nie zmieniać tego narazie w b. dzielnicy pruskiej, przedewszystkiem zaś nie dopuścić absolutnie do zniesienia komisaryjatów obwodowych i wójtostw, do zmian o kompetencji władz i sądów administracyjnych, co wywołałoby nieobliczalną kolizję prawne i upadek.

Przewodnik wśród książek

ŚWIAT POWOJENNY.

Czechosłowacja.

Z Czechosłowacją wiążą nas żywe stosunki gospodarcze, łączy nas wspólny wróg — Niemcy.

Głębokiej miłości ojczyzny, walki z wynarodowieniem, wiary w lepszą, świetlaną przyszłość, w odrodzenie niepodległego bytu narodu, uczyli się Czesi na dziełach wieszczów naszych.

Egoizm narodowy Czechów jest tak silny, że podyktował im czyny (Syberja — Cieszyn — r. 1920), w okresie wywalczenia niepodległości, których pamięć nie może być prędko wygładzoną. Nie mniej jednak racja stanu nakazuje nam ułożyć stosunki z tym narodem możliwie jaknajmniej. Wzajemne poznanie się jest tego pierwszym warunkiem. „Samorząd” drukował w roku ubiegłym sprawozdanie W. Gajewskiego z podróży do Czech dla poznania ich ustroju samorządowego. Tu podajemy wiadomości o dwóch pracach, które mają być „jednym z kamieni, rzucanych pod złoty most zgoody i trwałej miłości Czechosłowacji z Polską”.

„Czechosłowacja”, praca zbiorowa najwybitniejszych czechosłowackich specjalistów pod redakcją Bogumiła Vydry. Opracowana w latach 1923 — 24. Wydana nakładem księgarni F.

Hoesicka r. 1925. Str. 220. 7 ilustracji wraz z portretem Prezydenta Rzpl. Cz. T. G. Masaryka.

Treść różnorodna (Zarys stosunków geograficznych, narodowościowych i wyznaniowych. — Podstawy organizacji państwa. — Stosunki polityczne. — Życie gospodarcze. — Szkolnictwo. Organizacja pracy oświatowej. — Narodowa filozofja. — Najnowsza literatura. — Sztuki piękne. — Muzyka. — Gimnastyka i Sport), a szczuple ramy książki zmniejszają nieraz wartość poszczególnych artykułów. Jednakże czytelnikowi daje książka ogólny, choć nieco chaotyczny obraz, dotyczący całokształtu życia Czechosłowacji. — Praca, praca i jeszcze raz praca, zapobiegliwość, roztępa, wytrwałość, zmysł organizacyjny, pewność i wiara we własne siły — oto zalety narodu czeskiego, oto droga do stworzenia potęgi państwa. — Kraj to stosunkowo niewielki, bo obejmujący 140,480 klm. kw., na którym żyje wiele narodowości w ogólnej liczbie ponad 13 mil. Przy szczegółowym wyliczaniu unikają starannie podania liczby samych Czechów, a liczba Polaków, zamieszkujących w państwie podana jest na 75,000 (!). — Zajmujące jest porównanie ustroju konstytucyjnego państwa z ustrojem naszym. System dwuizbowy. „W czasie gdy która z izb jest rozpuszczona, lub gdy minął jej okres wyborczy, a także gdy posiedzenie jest odroczone lub skończone, wówczas niezwłocznie zaczy-

na działaczą stała komisja", wybrana przez izbę posłów (16 członków) i Senat (8). Kompetencje tej izby są bardzo rozległe.

Rozwój gospodarczy kraju jest b. wysoki. Rolnictwo nie zaspakaja w zupełności potrzeb ludności. Przywozi się pszenicę, paszę dla bydła, wełnę, produkty mięsne. Wywozi: jęczmień browarniany, sól i cukier buraczany. Przemysł rozwija się świetnie. wywozi się 3/4 wyrobów przemysłowych, a więc wyroby włókiennicze, maszyny, szkło, porcelana, papier i t. d. Wyrazem zamożności są wkładki oszczędności, wynoszące obecnie nawet 5 i pół miljarða koron czeskich w 390 kasach oszczędności.

W dziedzinie kultury umysłowej Czechy stoją wysoko. Trzeba tu odróżnić naród Czechów i Niemców od Słowaków, Rusinów, Rumunów, zamieszkujących państwo. Są 4 uniwersytety (jeden niemiecki), 4 politechniki, w tem 2 niemieckie, oraz cały szereg szkół wyższych dla specjalnych gałęzi wiedzy. Każda gmina, licząca 200 obywateli musi (z ustawy) posiadać własną bibliotekę, tak że w r. 1929 nie będzie już najmniejszej gminy, nie posiadającej biblioteki. Wprowadzili także Czesi prawo „O pamiątkowych książkach gminnych”, w których gminy mają zapisywać „dzieje miejscowe dla nauki, przykłady i przestrogi przyszłych pokoleń”.

Artykuły w książce pisane stylem raportów. Tłumaczenie bardzo słabe.

Jerzy Kurnatowski. „Czechosłowacja i Czechosłowacja”. Frysztat, r. 1926, str. 204.

Pierwsza część książki (38 str.) zawiera krótki zarys dziejów narodu czeskiego, od czasów najdawniejszych aż do wypadków doby powojennej, przyczem czeska polityka Polski ujęta jest jedno-

stronnie, wyłącznie pod kątem widzenia interesów Czechosłowacji. Szczególnie brakiem obiektywizmu grzeszy autor w ostatnim rozdziale książki, zatytułowanym „Polska i Czechy”. Np. „Spór: Czechy czy Węgry jest dziś dalszym ciągiem wojennego sporu: Francja czy Niemcy. Dawni frankofile są moskalofilami, dawni germano i austrofile są węgrolami. Pierwsi chcą utrzymać Polskę jako państwo naprawdę niezależne, drudzy — świadomie czy nieświadomie — dążą do zrobienia z Polski wasala Niemiec”. — „Pod względem kulturalnym mnie osobiście społeczna umysłowość Polska przedstawia się rozpaczliwie. Nasz bigos romantyczno - katolicko-socjalistyczny niema równoważnika w Europie i idzie w jakieś bagna, jakąś zupełnie swoistą drogą”. — „Cóż się zarzuca Czechom? Cieszyn? Jest bardzo możliwe, że plebiscyt dałby taką samą granicę, jaką dała konferencja ambasadorów... Jaworzna? Jestto drobnotka, dziecinny spór, wydułty bądź przez ludzi całkowicie pozbawionych zmysłu politycznego, bądź przez zasadniczych germanofilów”.

W części drugiej książki mówi autor o „Spółczesnej Czechosłowacji”, a więc: o ziemi i ludności (i znów nie podaje liczby Czechów), o komunikacji, rolnictwie, przemyśle, kooperatywach rolnych i reformie agrarnej, górnictwie, handlu i finansach, kooperatywach spożywców, związkach zawodowych, prawodawstwie robotniczym, administracji i sądownictwie, oświacie, ustroju i życiu politycznym. — Wszystkie powyższe objawy życia Czechosłowacji są przedstawione często o wiele wyraziściej i bardziej szczegółowo, niż w wyżej omówionej książce „Czechosłowacja”.

J. B.

Samorząd u obcych.

GMINA HOLENDERSKA.

Redakcja „Świata” w Nr. 40 zamieściła ciekawy artykuł p. t. „Gmina Holenderska”, napisany przez dr. M. A. Waszinka Ministra Oświaty rządu holenderskiego a b. Burmistrza m. Heerlen, który w całości podajemy.

Redakcja.

Zasady, dotyczące ustroju komunalnego holenderskiego, wcielone do konstytucji przy rewizji w r. 1848, a następnie zastosowane w wydanym w r. 1851 „Prawie Gminnym”, tworzą dziś dziedzinę obecnego życia komunalnego holenderskiego. Nazwisko holenderskiego męża stanu Prof. Dr. Thorbecke jest na zawsze związane z przeprowadzeniem prawodawstwa gminnego. Postanowienia prawne, dotyczące ustroju gminnego, uległy od lat 1848 i 1851 różnego rodzaju uzupełnieniom i zmianom. Niezmienione pozostały jednakże fundamentalne zasady, na podstawie których trzy władze komunalne: Rada gminna, Kolegium składające się z burmistrza i ławników oraz burmistrz, jako taki, wykonywują swoje ustawodawcze i administracyjne funkcje.

Członkowie Rady Gminnej są wybierani na zasadzie systemu bezpośredniego proporcjonalnego głosowania bez różnicy płci przez mieszkańców gminy w wieku poczynając od lat 25-ciu. Głosowanie jest tajne i odbywa się co trzy lata. Liczba członków Rady Gminnej zależna jest od liczby mieszkańców. Rada musi posiadać conajmniej 7 członków i nie może posiadać więcej niż 45. Członek Rady musi być obywatelem holenderskim, stałym mieszkańcem gminy i mieć ukończonych lat 23.

Z pośród członków Rady Gminnej i przez nich zostają wybierani ławnicy, przyczem jako minimum dwóch w gminach mniejszych i jako maximum sześciu w gminach większych. Samodzielnej władzy ławnik osobiście nie posiada, czynności więc wykonywa jedynie w składzie Kolegium. Burmistrz jest z urzędu przewodniczącym Kolegium, jak również przewodniczącym Rady Gminnej na zasadzie postanowień prawa gminnego.

Burmistrza mianuje królowa na okres 6-cio letni bez żadnego współdziałania ze strony Rady Gminnej. Może on być członkiem Rady Gminnej; o ile zaś członkostwa nie posiada, przysługuje mu prawo głosu doradczego podczas zebrań. Natomiast posiada prawo głosu w zebraniach Kolegium, a nawet decydujący głos w razie wstrzymania się pewnej części Kolegium od głosowania.

Radzie Gminnej, będącej najpierwszym i najważniejszym organem rządzącym, poruczone są, stosownie do postanowień konstytucji, zarząd i gospodarka komunalna. Powyższe postanowienie określa najważniejszy atrybut Rady Gm., a mianowicie jej autonomję. Udziela ona Radzie Gm. zupełnej swobody co do wydawania zarządzeń, które w interesie gminy uważać będzie za potrzebne. Konstyt. zastrzega jednakże, żeby tego rodzaju zarządzenia, pod rygorem anulowania ich przez władzę królewską, nie znajdowały się w sprzeczności z prawem obowiązującym z interesami ogółu.

Z ustroju autonomji gminnej wypływa m. in., że Rada Gminna jest uprawniona sprawować zarząd nad funduszami i nieruchomościami gminy, mianować i usuwać urzędników, wydawać zarządzenia podatkowe i karne itp. z uwzględnieniem ograniczeń i wyjątkowych postanowień, przewidzianych w konstytucji. Tak np. sporządzanie rocz-

nych budżetów gminy jak również szereg innych działalności podlega aprobacie sejmiku prowincjonaln., a uchwały gminne podatkowe uzyskują moc obowiązującą prawną jedynie na podstawie potwierdzenia tychże przez władzę królewską. Rada Gminna zasadniczo może odbywać jedynie posiedzenia publiczne i na tych tylko może uchylać swe zarządzenia.

O ile zatem z jednej strony niezależność zarządów gminnych w dziedzinie spraw gospodarczych gminy jest bardzo wielka, o tyle z drugiej strony istnieje obok tej autonomii inne jeszcze prawo, posiadające dla państwa holenderskiego znaczenie pierwszorzędne, ze względu na to, że temu to prawu Holandia zawdzięcza osiągnięcie decentralizacji władzy wykonawczej. Prawo to ustanawia, że zarządy komunalne mogą być powoływane do współdziałania w wykonywaniu ustaw i innych przepisów prawnych, wydawanych przez wyższe organy administracyjne. Z tego przywileju władz gminnych ustawodawcy holenderscy korzystali niejednokrotnie. Tak więc, gdy z jednej strony wszelkie wypływające z autonomii gminnej atrybucje należą do Rady Gminnej, o ile ustawa nie określa burmistrza lub też Kolegium za władzę miarodajną, to z drugiej strony toż samo Kolegium właśnie, złożone z burmistrza i ławników, jest właściwym organem rządzącym, o ile inny organ komunalny, np. burmistrz, nie posiada poruczonych sobie specjalnych funkcji. Jeżeli weźmiemy przytem pod uwagę, że wykonanie wszystkich uchwał Rady Gminnej spoczywa w rękach Kolegium, to okaże się, że prawodawca potrafił w sposób nader prosty uniknąć konfliktów dotyczących kompetencji pomiędzy Radą Gminną i Kolegium, co w praktyce wielokrotnie zostało stwierdzone.

Specjalne miejsce w organizacji zarządu gminy zajmuje burmistrz. Z tego, co powyżej o urzędzie burmistrza było powiedziane, wynika, że burmistrz ze względu na swoją nominację jest zupełnie niezależny od Rady Gminnej, co się zaś tyczy jego poborów, wypłacanych z kasy

gminnej, Gmina nie posiada innego prawa, jak poddawanie dyskusji wysokości takowych.

Na skutek tych przepisów burmistrz jest zupełnie niezależny od Rady Gminnej i Kolegium. Uchwały tych ciał, o ile uważałyby je za sprzeczne z prawodawstwem i interesem ogółu, ma prawo zawiesić i przedstawić władzy królewskiej do anulowania; ponadto jest on również zupełnie niezależny od władz prowincji (np. Komisarza Królowej i od rządu). Ani władze prowincji ani inne władze państwowe, jak również rząd, nie mają prawa udzielać mu poleceń, do których musiałby się stosować przy wypełnianiu powierzonych mu obowiązków. Tak samo co do stanowiska, jakie winien by zajmować w każdym poszczególnym wypadku. Przeświadczenie o niezbędności takiego ustosunkowania władzy burmistrza jest tak głęboko zakorzenione w Holandji, że nigdy jeszcze żaden z burmistrzów holenderskich nie był narażony ze strony rządu na trudności lub szkany pomimo różnicy zapatrywań politycznych. W kilku wypadkach, gdy burmistrz został zwolniony ze swego urzędu bez podania się do dymisji, powodem takiej decyzji były przewinienia służbowe lub ujawniona nieudolność. Żadnemu z ministrów holenderskich ani parlament, ani prasa nie mogły zarzucić, że z powodów natury politycznej przedstawił władzy królewskiej prośbę o udzielenie dymisji burmistrzowi.

Pragnąłbym zakończyć ten pobieżny szkic słowami wyjętymi z dzieła podstawowego Prof. Oppenheima o prawie gminnym holenderskiem: „Autonomja i samorząd; jawność; współdziałanie ludności wszystkich warstw w zarządzie gminy; prawne rozgraniczenie kompetencji pomiędzy organami zarządu gminy — wszystkie te zasady winny pozostać podstawami trwałego rozwoju i wzrostu naszych gmin; one to są filarami, na których wspiera się holenderskie prawo komunalne; one nadają mu trwałości i blasku”.

Haga

Dr. M. A. Waszink
Minister oświaty,
b. Burmistrz m. Heerlen.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

ZJAZDY WOJEWÓDZKIE.

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego organizuje w r. b. zjazdy wojewódzkie, przedewszystkiem w tych województwach, w których zjazdy dotąd nie były zwoływane.

Projektowane jest więc zwołanie zjazdów w Lublinie, Łucku, Bydgoszczy, oraz w Katowicach.

Jako główne tematy obrad zjazdów ustalono następujące:

1. Sprawozdanie z działalności Zarządu, które będzie zarazem przeglądem aktualnych zagadnień samorządowych.
2. Niektóre zagadnienia ustrojowe samorządu, jak: a) rozdział organów wykonawczych od uchwa-

lających, b) przewodnictwo na Sejmiku, c) system wyborów do organów samorządu.

Dotychczas zjazdy przedstawicieli pow. związków komunalnych nie zajmowały się całokształtem spraw ustrojowych samorządu. Omawiane były na zjazdach ogólnych, jak również na Radzie Zjazdów Samorządu Ziemskiego, niektóre tylko zagadnienia z zakresu tych spraw*).

W związku z tem ostatni zjazd ogólny, który odbył się w pierwszych dniach marca r. b., wyraził między innymi opinię, że jeden z najbliższych zjazdów ogólnych winien być poświęcony sprawom ustrojowym. Zjazdy lokalne

*) Zestawienie uchwał zjazdów ogólnych, oraz Rady Zjazdów w sprawach ustrojowych zamieszczone zostały w n-rze 28 „Samorządu” z r. b.

więc będą miały za zadanie przygotować obrady zjazdu ogólnego. W ten sposób przygotowane zostały obrady tegorocznego zjazdu ogólnego nad programem działania samorządu powiatowego w dziedzinie zdrowia publicznego i popierania rolnictwa. Nad wymienionymi zagadnieniami obradowały w r. 1925 lokalne zjazdy w Białymstoku, Pińsku, Łodzi i Nowym Sączu.

W r. b. Zarząd projektuje zwołać zjazdy ściśle jednego województwa w Lublinie, Łucku i Katowicach oraz dwu województw: Poznańskiego i Pomorskiego w Byd-

goszczy. Zjazd przedstawicieli pow. zw. komunalnych wojew. Śląskiego ma na celu także i wejście w bliższy kontakt z samorządem powiatowym tego województwa.

Dotychczas ustalone zostały definitywnie następujące terminy zjazdów:

w Łucku w dn. 26-ym października r. b.;

w Lublinie w dn. 7-ym listopada r. b.

Terminy innych zjazdów zostaną ustalone po zakończeniu przygotowań organizacyjnych.

Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

W SPRAWIE ORGANIZACJI HANDLU ROLNICZEGO.

Zarząd Zrzeszenia uważa za swój obowiązek interesowanie się wszelkiego typu pracą gospodarczą Samorządów powiatowych. Jedną z dziedzin, która obecnie winna budzić duże zainteresowanie, jest organizacja handlu rolniczego i stworzenie dla niego podstaw, przy których interes rolnika nie byłby narażony na wyzysk ze strony niesumiennych handlarzy. Równoległe z tem winna być załatwiona sprawa wzajemnego stosunku pomiędzy Samorządem i Spółdzielczością. Zarówno Rada Nadzorcza jak i Zarząd Zrzeszenia uważają za wskazane zainicjować porozumienie pomiędzy temi organizacjami, których praca winna się wspomagać i uzupełniać. Na razie Zrzeszenie zorganizowało konferencję z przedstawicielami organizacji spółdzielczych oraz organizacji drobnych rolników i podzieliło w porozumieniu z temi organizacjami pracę przygotowawczą z zakresu rozbudowy gospodarczej rolnictwa, by w następstwie przystąpić do propagowania tego na terenie poszczególnych samorządów. Dla znalezienia poparcia tej inicjatywy w sferach rządowych, a szczególnie u władz nadzorczych Samorządu, Zarząd wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do Prezydium Rady Ministrów z pismem, zawiadamiającem o odbytej konferencji i z prośbą o poparcie. Poniżej podajemy treść tego pisma.

„Dla zrealizowania zapowiedzi Rządu w sprawie oparcia polityki gospodarczej na warstwie rolniczej, jako najliczniejszej i najbardziej zdolnej zarówno do konkurencji na rynkach zagranicznych, jak i do silnej ekspansji ze względu na daleko idące możliwości zwiększenia produkcji, konieczne jest, by do rozwiązania tego zagadnienia przystąpiły możliwie szerokie warstwy społeczeństwa, by do pracy tej przystąpiły te organizacje, które z życiem rolniczym stykają się najbliższym, które mają za zadanie współpracę z Rządem nad pomnożeniem bogactwa kraju, nad uregulowaniem jego życia wewnętrznego. Na czoło tych organizacji wybijają się przede wszystkim samorządy oraz organizacje spółdzielcze.

Zdając sobie z tego sprawę, Zrzeszenie Samorządów Powiatowych zorganizowało konferencję z przedstawicie-

lami Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Centrali Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych oraz Centralnego Związku Kółek Rolniczych w celu opracowania planu działania, zmierzającego do rozbudowy obiektów potrzebnych dla obrotu i przerobu produktów rolnych zarówno roślinnych jak zwierzęcych. Na konferencji tej ustalono, co następuje:

1) Dla celowej pracy nad podniesieniem naszej produkcji rolnej oraz oparcia na niej zarówno dostatecznej konsumpcji wewnętrznej jak i silnego wywozu zagranicznego niezbędne jest dążenie do pokrycia siecią spółdzielni rolniczych kredytowych, handlowych i przetwórczych całego Państwa.

2) Spółdzielnie zarówno handlowe jak przetwórcze nie są w stanie przy obecnym stanie spółdzielczości wobec zupełnego prawie braku oszczędności społecznych angażować swe fundusze własne lub nawet uzyskane tą czy inną drogą kredyty w inwestycje na budowę i urządzenie instytucyj dla handlu i przerobu produktów rolniczych.

3) Akcję rozbudowy tych instytucyj powinny podjąć Samorządy Powiatowe, uzyskując na ten cel kredyty długoterminowe od Banku Komunalnego, na poczet których Bank jest uprawniony do wypuszczania obligacyj.

4) Aby umożliwić Bankowi Komunalnemu sfinansowanie tej rozbudowy, Rząd, dysponując rozporządzalnemi wolnemi funduszami bądź to w instytucjach kredytowych, bądź ubezpieczeniowych, bądź innych, powinien zabezpieczyć Bankowi Komunalnemu możliwość ulokowania pewnej ilości obligacyj z zawarowaniem zużycia uzyskanych stąd pieniędzy na cele wymienione wyżej.

5) Wzniesione przez Samorządy objekty, służące dla handlu produktami rolniczymi, bądź dla ich przerobu, powinny być przekazywane w formie dzierżawnej lub innej spółdzielniom, do zorganizowania których i do kierowania któremi zobowiąże się Związek Rewizyjny.

Ponieważ Organizacje, reprezentowane na konferencji omawianej, ponadto postanowiły przystąpić niezwłocznie do a) przeprowadzenia studjów w sprawie produkcji zbożowej i zwierzęcej na terenie każdego poszczególnego powiatu, a to w celu ustalenia potrzeb handlowych każdego z nich, b) do sporządzenia planów i kosztorysów potrzebnych instytucyj, c) do przeprowadzenia kalkulacji

handlowej każdego z takich przedsiębiorstw, prosimy Pana Ministra 1) o poparcie tej pracy na terenie samorządów, 2) o spowodowanie przeznaczenia przez Rząd części wolnych funduszy bądź przy okazji przeznaczania ich na cele reformy rolnej, dla Państwowego Banku Rolnego w celu lokowania Listów Zastawnych, bądź dla Banku Gospodarstwa Krajowego, bądź wreszcie przy innej sposobności, 3) o spowodowanie poparcia tej akcji przez wszystkie zainteresowane resorty, a więc: Ministerstwo

Rolnictwa, Reform Rolnych, Skarbu, Przemysłu i Handlu".

Mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie na terenie Samorządów powiatowych przedyskutowana, przyczem ze swej strony Zarząd Zrzeszenia na żądanie gotów jest za zwrotem kosztów delegować swego przedstawiciela celem zreferowania sprawy na posiedzeniu Sejmiku lub Wydziału, jeśli zostanie ona wprowadzona na porządek dzienny.

Z życia samorządu

PORĘKA DLA SPÓŁKI DROGOWEJ.

Na skutek starań, podjętych przez Białą spółkę drogową w pow. Brzezińskim, Min. Robót Publicznych powiadomiło Wydział Powiatowy w Brzezinach, że skłonne jest udzielić 20.000 zł. pożyczki Spółce na budowę drogi Zgierz — Piątek za pośrednictwem Polskiego Banku Komunalnego, ustalając jednocześnie warunki podjęcia i spłaty pożyczki, między którymi żąda udzielenia przez Sejmik poręki na spłatę przez Spółkę przyjętych zobowiązań. Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 14 czerwca r. b. postanowił zwrócić się do Sejmiku o podjęcie uchwały upoważniającej Wydział do udzielenia poręki.

Po dalszych wyjaśnieniach przewodniczącego Sejmik Brzeziński na posiedzeniu w d. 1-m lipca r. b. jednogłośnie i bez dyskusji uchwalili:

1) udzielić Białej Spółce drogowej poręki na uzyskanie i spłatę długoterminowej pożyczki w kwocie zł. 20.000.— z funduszu pożyczkowego Ministerstwa Robót Publicznych umieszczonego w Polskim Banku Komunalnym,

2) upoważnić Wydział Powiatowy do podpisu zobowiązań wynikających z udzielenia poręki.

ROZKŁAD KOSZTÓW UTRZYMANIA POLICJI PAŃSTWOWEJ W WOJ. POLESKIEM.

Województwo Poleskie wykazuje największy przyrwy repatriantów. Liczbę ludności niektórych powiatów repatrianci zwiększyli o kilkadziesiąt nawet tysięcy. Spis ludności, przeprowadzony przez G. U. S. w 1921 r. repatriantów jeszcze nie objął, główny bowiem ich napływ datuje się z czasów późniejszych po 1921 r.

Powyższa zmiana liczby ludności powoduje dla pow. związków komunalnych szereg trudności i powikłań formalnych. Dotyczy to głównie rozdziału dodatku do opłaty skarbowej od spirytusu, oraz rozkładu kosztów utrzymania policji państwowej.

O ile chodzi o rozdział kwot z dodatku do opłat od spirytusu, to miarodajnym tu jest przepis ustawy z dn. 11-go sierpnia 1923 r. o tymczas. uregul. fin. kom., mówiący, że za podstawę do rozdziału należy brać liczbę ludności, ustaloną spisem powszechnym. Przy stosowaniu tego przepisu dzieje się jednak dla powiatów, wykazujących duży przyrwy repatriantów, krzywda, tem znaczniejsza im więcej faktycznie powiat liczy ludności, niż to spis powszechny wykazuje.

Natomiast przy rozkładzie kosztów utrzymania policji państwowej nie ma zastosowania wyraźny przepis, by za podstawę do rozkładu brać wyniki spisu powszechnego. Ma to swe uzasadnienie, że ustawa o policji państwowej, która włożyła na samorzady obowiązek pokrywania 1/4 kosztów utrzymania policji państwowej, ukazała się jeszcze w 1919 r., zaś spis przeprowadzony został w 1921 roku. Wydane następnie w d. 3 marca 1923 r. rozporządzenie Min. Spraw Wewn. o sposobie podziału tych kosztów pomiędzy związki samorządowe, również zawiera przepis o liczbie ludności jako podstawie rozdziału 1/2 ogólnych kosztów, bez powołania się jednak na spis powszechny.

Dało to powód urzędowi wojewódzkiemu w Brześciu, przy rozkładzie owych kosztów za 1924 r., do wzięcia za podstawę rozkładu liczby ludności z uwzględnieniem repatriantów. W wyniku miały miejsce znaczne różnice, znowu na niekorzyść powiatów o większej liczbie uchodźców.

Ilustruje to następująca tabelka:

POWIAT	Liczba ludności w g. spisu z 1921 r.	Tań sama liczba z uwzględnieniem repatriantów	Suma na policję rozłożona bez uwzględnienia repatriantów	Tań sama suma z uwzględnieniem repatriantów
1. m. Brześć	29.553	32.890	81.741	81.756
2. pow. Brześć	87.220	125.705	69.569	81.680
3. Drohiczyń	63.192	78.694	64.032	66.825
4. Kamień—K.	58.603	60.285	51.557	48.095
5. Kobryń	64.447	93.265	67.299	76.531
6. Kęsów Pol.	48.853	61.661	53.173	55.731
7. Łuniniec	89.270	89.159	92.761	86.077
8. Pińsk	147.621	154.126	179.380	171.556
9. Prużana	64.383	91.462	64.594	72.885
10. Sarny	131.652	132.585	156.153	146.825
11. Stolin	96.094	96.566	101.443	94.441
	880897	1.016.398	981.802	981.802

Wprawdzie różnice sięgają kilkunastu tysięcy zł. zaledwie, dla małych jednakowoż budżetów pow. zw. kom. woj. Poleskiego stanowią poważne plusy, względnie minusy.

Takim minusem różnica okazała się dla pow. zw. komunalnego w Prużanie, który wystąpił przeciwko dokonaniu przez urząd wojewódzki rozkładowi z odwołaniem do Min. Spraw Wewn.

W odwołaniu Wydział Powiatowy wskazał na dwa motywy, które, zdaniem jego, przemawiają przeciwko podstawie rozdziału zastosowanej przez Urząd Wojewódzki. 1-szy — to wzgląd formalny; nie może to samo Ministerstwo stosować w dwu wypadkach podobnych odmiennych podstaw do wydania decyzji. 2-gi — to wzgląd słuszności; powiat Prużański przy stosowaniu dwu odmiennych liczb ludności podwójnie traci: raz — że zamało otrzy-

muje dodatku do podatku spirytusowego, drugi — że za dużo musi płacić z tytułu kosztów utrzymania policji za r. 1924.

Ministerstwo jednakowoż odwołania nie uwzględniło i podzieliło zdanie urzędu wojewódzkiego. Zdanie to oparło się na formalnej podstawie, że ustawa z 1919 r., o policji państwowej, oraz późniejsze, wydane na jej podstawie rozporządzenie wykonawcze, nie zawierają zastrzeżenia co do spisu ludności. Drugi wzgląd, jakim kierował się urząd wojewódzki — to sprawiedliwy rozkład ciężaru kosztów utrzymania policji w stosunku do faktycznej liczby mieszkańców.

Jak widać z powyższego argumenty obu stron są jednakowej wartości. Orzeczenie obowiązujące mógłby wydać tylko Trybunał Administracyjny.

REGULACJA RZEKI MŁAWKI.

Powiatowy Związek Komunalny od kilku lat czyni starania, by zrealizować swój projekt uregulowania rzeki Mławki, przepływającej przez teren powiatu. Sprawa ta, według sprawozdania, złożonego na pos. sejmiku w m. czerwcu r. b., przedstawiała się w tym roku następująco:

Sprawa zrealizowania projektu regulacji stoi wciąż na martwym punkcie. Zapoczątkowanie bowiem zasadniczych robót wykonawczych uzależnione jest od uprzedniego zatwierdzenia ostatecznego projektu przez Ministerstwo Robót Publicznych, które przewlekła tę sprawę do nieskończoności i nie może się zdobyć na ostateczne zatwierdzenie projektu.

Zresztą, gdyby nawet wspomniany projekt już był zatwierdzony, to i w tym wypadku nie możnaby przystąpić w roku bieżącym do robót wykonawczych z braku dostatecznych środków na pokrycie związanych z tą akcją wydatków. Bo aczkolwiek ustawa z dnia 26 października 1921 r. o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych, na której Sejmik oparł plan sfinansowania rzeczonyj akcji, przewiduje, że 40% ostatecznych kosztów pokrywa Skarb Państwa w formie zasiłku z państwowego zasiłku meljoracyjnego, 30% zaś — samorząd wojewódzki, to jednak uzyskanie tych zasiłków w roku bieżącym jest więcej niż problematyczne. Jeśli bowiem chodzi o zasiłek państwowy, to według posiadanych informacji — zasiłek ten w roku bieżącym może dośięgnąć w najlepszym razie 30.000 złotych, podczas gdy w budżecie preliminowano z tego tytułu 100.000 zł. Natomiast co do 30% udziału samorządu wojewódzkiego, to i w tym wypadku sprawa się komplikuje o tyle, że na podstawie noweli do powołanej wyżej ustawy o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych ma być utworzony w roku bieżącym specjalny fundusz meljoracyjny t. zw. „wojewódzki” z udziałem wszystkich powiatowych związków komunalnych Województwa Warszawskiego, z którego z tytułu na powiat mławski przypada 22.250 złotych i takąż kwota wstawiona została do budżetu tegorocznego.

Takie rozwiązanie kwestji spotkało się z opozycją większości związków komunalnych i bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy wspomniany fundusz uda się w roku bieżącym stworzyć. W najlepszym więc razie powiat mławski może liczyć na zwrot własnego udziału, wyrażającego się w podanej wyżej sumie. Gros obciążenia zatem z racji projektowanych w roku bieżącym robót wykonawczych przy regulacji Mławki musieli by pokryć zainteresowani posiadacze gruntów zalewowych, co wobec obecnego kryzysu gospodarczego jest wręcz nie do pomyślenia.

Na braku ustawy z d. 26-go października 1921 r., o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych, oraz nowelizacji tejże ustawy z d. 23-go czerwca 1925 wskazywano już nieraz w sferach samorządu. Obie te ustawy opierają meljoracje o charakterze publicznym na przyszłym samorządzie wojewódzkim. Stąd też pow. związek komunalny nie może uzyskać dziś bezpośrednio kredytu państwowego na projektowaną przez siebie regulację rzeki, czy też osuszenie błota, bo musi używać pośrednictwa wojewódzkiego funduszu meljoracyjnego. Fundusz ten zaś tworzy się z repartycji potrzebnych kwot pomiędzy pow. związki komunalne i miasta wydzielone w województwie. Oczywiście repartycja taka spotyka się z oporem ze strony związków komunalnych i powoduje dziwaczne zjawiska w postaci powyżej opisanego.

SPRAWY ROLNICZE.

Sprawa przymusu ubezpieczeń ruchomości rolnych od ognia w powiecie Piotrkowskim.

Na jednym z ostatnich posiedzeń wydziału powiatowego rozpatrywana była sprawa wprowadzenia przymusu ubezpieczeniowego ruchomości rolnych na terenie powiatu piotrkowskiego.

W myśl obowiązujących przepisów sejmik powiatowy ma prawo uchwalić przymus ubezpieczeniowy, który obejmować musi cały powiat.

Ze względu jednak na to, że powodzenie tej próby uzależnione jest w znacznej mierze od tego, jak ludność rolnicza w powiecie przyjmie tę inowację, wydział postanowił wystąpić z odpowiednim wnioskiem na plenarnem posiedzeniu sejmiku dopiero po przeprowadzeniu odpowiedniej propagandy w powiecie.

Sprawa ta była przedmiotem obrad zjazdu wójtów i sekretarzy gminnych, który się odbył w dniu 1 b. m.

Urzędy gminne otrzymały polecenie, aby na zebraniach sołtysów sprawa przymusowych ubezpieczeń została możliwie najdokładniej zreferowana, a ludność jaknajdokładniej poinformowana o korzyściach wprowadzenia ubezpieczeń.

Otwarcie biura meljoracyjnego.

Sejmik Ostrowski powziął uchwałę o zorganizowaniu własnego biura meljoracyjnego.

Uchwała sejmiku wskazuje na doniosłe znaczenie meljoracji dla rozwoju rolnictwa, oraz jednocześnie na trudności i koszty, na jakie napotyka każdy rolnik, chcący skorzystać z fachowej pomocy prywatnie pracujących techników i inżynierów meljoracyjnych.

Ażeby przeto sprawę meljoracji pchnąć na odpowiednie tory, Sejmik, na wniosek Wydziału Powiatowego powziął uchwałę o założeniu przez pow. zw. kom. własnego biura meljoracyjnego.

SPRAWA BUDOWY RZEŻNI I CHŁODNI W SMORGONIACH.

Na zebraniu Wydziału Powiatowego w Oszmianie w d. 26-m sierpnia r. b., omawiano sprawę założenia rzeźni i chłodni w Smorgoniach. Sprawę tę zreferował Wydziałowi zastępca starosty p. Pelczyński, który przytoczył na poparcie swego projektu następujące wywody:

Z uwagi na wybitnie rolniczo-hodowlany charakter ziemi Wileńskiej, a powiatu Oszmiańskiego w szczególności, hodowla winna być otoczona troskliwą opieką. Akcja społeczeństwa, organizacji rolniczych i samorządu nie może jednak ograniczać się tylko do udzielania wytycznych i wyrażenia życzeń, w jakim kierunku ma pójść hodowla bydła, trzody chlewnej i t. p. Producent hodowlany powinien mieć pewność, że w razie potrzeby na każdą wyhodowaną sztukę znajdzie nabywcę, który go nie wyzyska przy sposobności. W szczególności dotyczy to drobnego rolnictwa, które wskutek pośrednictwa niesumieńczych kupców — w zależności od konjunktury na rynku handlowym, wydane jest na łup nieuczciwych nabywców. Za producentem idzie konsument, który również jest przedmiotem wyzysku niesumieńskiego sprzedawcy — pośrednika. W rezultacie zysk, należący się faktycznie hodowcy, trafia do kieszeni kupca — pośrednika.

Należy więc dążyć do usunięcia zbędnych pośredników, nie mających nic wspólnego z hodowlą. Może to nastąpić jedynie drogą skonsolidowanej akcji wszystkich gmin miejskich i wiejskich powiatu, oraz Sejmiku Oszmiańskiego, przez pobudowanie rzeźni-chłodni w Smorgoniach. Punkt to najzupełniej odpowiedni, bo położony przy kolei z jednej strony, z drugiej zaś w nieznacznej odległości od sąsiednich powiatów Święciańskiego, Wilejskiego, Mołodczańskiego i Wołozńskiego, z których to powiatów traktem przechodzącym przez Smorgonie było nabyte przez handlarzy skierowuje się do Wilna.

Według zebranych danych referent nadmieniał, że na sfinansowanie projektowanej inwestycji można uzyskać pomoc pieniężną ze strony rządu. Koszt, wraz z kompletem niezbędnych maszyn wyniesie w przybliżeniu sumę do 300.000 zł. W dalszym ciągu referent zaznajomił Wydział Powiatowy z posiadaniem danymi w kwestji wysokości uboju bydła w poszczególnych miejscowościach powiatu, wzrastającego z każdym rokiem, co wymownie świadczy o zwiększeniu się ilości bydła, trzody chlewnej i t. d., oraz o zyskach, któreby płynęły w wypadku zrealizowania wymienionego projekt, idącymi w parze z jednoczesnym podniesieniem hodowli.

Powyższy projekt Wydział Powiatowy jednogłośnie przyjął do wiadomości. Jednocześnie uchwalił prosić projektodawcę o wszechstronne opracowanie wniosku, dotyczącego kwestji zrealizowania projektu budowy w Smorgoniach rzeźni z chłodnią, a to celem przedłożenia takowego na plenum Sejmiku.

WYCIECZKA SEJMIKU SKIERNIEWICKIEGO DO POW. CZĘSTOCHOWSKIEGO.

W dniu 4 b. m. gościła w pow. Częstochowskim wycieczka Sejmiku Skierniewickiego celem zapoznania się z pracami Sejmiku Częstochowskiego w dziedzinie budowy dróg powiatowych i gminnych, szkół, urzędów gminnych i t. p.

W wycieczce wzięli udział: przewodniczący Sejmiku, Starosta Skierniewicki p. Wacław Gajewski, inżynier drogowy p. M. Pankiewicz, inspektor samorządu gminnego p. J. Pawlicki, viceburmistrz m. Skierniewice p. I. Macherski, członkowie Wydziału powiatowego pp. W. Gajewski i J. Mąkowski, radny m. Skierniewic p. S. Majewski, członkowie Sejmiku pp. J. Gajda i S. Kozłowski oraz wójt gmin: Dębowa Góra — pp. L. Adamiec, Doleck, p. K. Karkuciński, Grzymkowice — p. F. Filipiński, Kowiesy — pp. J. Lewandowski, Głuchów — p. M. Wasilewski i Skierniewka — p. J. Matyjek.

Z ramienia Województwa Kieleckiego wziął udział w wycieczce delegat p. Wojewody — Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Gettel.

Goście zwiedzili w towarzystwie p. Starosty Kühna, członków Wydziału Powiatowego pp. Rutkowskiego, Młodkowskiego i Morzyka oraz urzędników Wydziału Powiatowego następujące objekty w powiecie:

Dnia 4/X r. b. Szkołę Przemysłu Ludowego Sejmiku, budowę szkoły 7 kl. w Gnaszynie, rzeźnię gminną w Ostrowach, budowę

drogi gminnej Trzepizury — Konopiska i Herby — Węglowice, drogę powiatową Trzepizury — Wręczyca i Częstochowa. — Podłęże Szl., budowę 4 kl. szkoły w Grodzisku, szpital sejmikowy, przedszkola sejmikowe i budowę 7 klasówki w Kłobucku, 5 klasówkę w Walenczowie, drogę gminną Brzezinki — Wilkowiecko oraz drogę do Iwanowic wreszcie szpital sejmikowy, przedszkola i budowę 7 klasówki w Krzepicach i budowę drogi gminnej Krzepice—Dankowice.

Następnego dnia odbyło się posiedzenie delegatów obu samorządów Częstochowskiego i Skierniewickiego pod przewodnictwem p. Naczelnika Gettla w sali Sejmiku, na którym wygłoszone zostały referaty sprawozdawcze z zakresu prac Sejmiku Częstochowskiego, a mianowicie:

w sprawie budowy dróg w powiecie, budowy szkół powszechnych, pracy rolniczej Sejmiku, działalności handlowej, organizacji pożarnictwa, służby sanitarnej i organizacji oraz metody pracy wychowania przedszkoli.

Goście żywo interesowali się wymienionymi sprawami; objasnień udzielali p. Starosta Kühn oraz członkowie i urzędnicy Wydziału.

Po zamknięciu posiedzenia o godz. 12-iej udano się do Olsztyna, gdzie zwiedzono budowę Urzędu gminnego, szkoły 4-klasowej, przedszkole, roboty regulacyjne osady, budowę drogi Częstochowa — Olsztyn — Lelów wreszcie ruiny Zamku Olsztyńskiego.

O godz. 6-iej wieczorem goście wyjechali z Częstochowy w drogę powrotną.

Komunikaty

POWSZECHNY UNIWERSYTET REGJONALNY IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO. ZW. P.N.S.P. W SANDOMIERZU.

W sierpniu 1926 r. odbył się piąty wakacyjny kurs Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. Stanisława Konarskiego w Sandomierzu. Kurs, poświęcony zagadnieniom społeczno-samorządowym, otwarto w dniu 2 sierpnia w sali Domu Ludowego Stowarzyszenia Spożyców „Pomoc Bratnia”. W imieniu Oddziału Powiatowego Zw. P. N. S. P. przemawiał p. J. Stadnicki, w imieniu Zarządu Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego i Ogniska Sandomierskiego Zw. P. N. S. P. — p. Antoni Wierzchowski, w imieniu władz miejscowych — starosta, p. Marjan Węgleński, w imieniu władz szkolnych, inspektor p. Laskowski, w imieniu gospodarzy lokalu i Stowarzyszenia Spożyców „Pomoc Bratnia” p. Piotr Pietrzyk.

Kurs rozpoczęty został wykładem p. Aleksandra Patkowskiego „O programie Regionalizmu polskiego” Program kursu objął następujące odczyty połączone z dyskusją ze słuchaczami: dyr. dra Tadeusza Kopczyńskiego: „Nauka o Polsce Współczesnej ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień regionalnych”; wicewojewody Władysława Korsaka z Warszawy: „Samorząd terytorjalny jako czynnik podniesienia kultury materialnej i duchowej ludności”; dra Stefana Benniego: „Postulaty gospodarcze wsi polskiej”; starosty powiatu sandomierskiego, p. Marjana Węgleńskiego; „O kompetencji organów gminnych”; p. Aleksandra Patkowskiego: „O oświacie pozaszkolnej”; lekarza dra Tadeusza Prackiego z Sandomierza: „O sta-

nie higienicznym szkół powszechnych powiatu sandomierskiego”; p. Franciszka Dąbrowskiego: „O spółdzielczości na wsi i w małym mieście”.

W związku z wykładami odbywało się zwiedzanie zabytków Sandomierza pod kierunkiem Prezesa Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, ks. Andrzeja Wyrzykowskiego; w dniu 8 sierpnia odbyła się wycieczka do Szkoły Rolniczej w Mokoszynie, do wzorowej mleczarni spółdzielczej w Dwikozach, do budującego się Domu Ludowego w Słupczy, gdzie zapoznano się również z działalnością wiejskiej Straży Ogniowej oraz Kółka Rolniczego, do wzorowego gospodarstwa małorolnego Walentego Gawrona w Garbowie, do Kasy Stefczyka w Górach Wysokich. Kierował wycieczką społeczno-gospodarczą po powiecie instruktor kółek rolniczych inż. rolnik p. Jerzy Zalewski. W dniu 10 sierpnia odbyto wycieczkę na Góry Pieprzowe.

W dniu 12 sierpnia pod kierunkiem p. Franciszka Dąbrowskiego zwiedzano urządzenia (składy, magazyny, sklepy i biura) miejscowego Stowarzyszenia Spożyców „Pomoc Bratnia”.

Redakcja „Pracownika Samorządowego” ogłasza niniejszem

KONKURS

na utwór w postaci lekkiego feljetonu, nowelki lub opowiadania na tle działalności i stosunków samorządowych lub na tle życia społecznego prowincji wogóle. Byłoby pożądane, aby utwór dotykał również stosunków zawodowych pracowników samorządowych, acz nie jest to warunkiem koniecznym.

Opowiadanie winno się opierać na rzeczywistej obserwacji życia, uderzać prawdziwością i szczerością, lecz oczywiście, jak w każdej pracy literackiej dozwolona jest pewna przesada komiczna czy inna oraz prawdopodobne zmyślenie. Poza tem utwór powinien być żywy i barwny, pisany jak najlżej i jak najswobodniej.

Rozmiar się nie ogranicza; w każdym razie opowiadanie nie powinno zawierać mniej, niż 150 wierszy druku.

Ostateczny termin nadsyłania prac: 30 listopada r. b.

Utwory — napisane czytelnie, tylko po jednej stronie papieru — należy przesyłać pod adresem Redakcji *Pracownika Samorządowego*, Warszawa, Żórawia 27, w kopercie poleconej, umieszczając na rękopisie jakiegokolwiek godło, a nazwisko z adresem załączyć w zabezpieczonej kopercie mniejszej, wypisując na niej to samo wybrane godło. Koperty z nazwiskami będą otwarte dopiero po rozstrzygnięciu konkursu, a wynik ogłoszony w jednym z numerów grudniowych *Pracownika*.

Ustanawia się 2 nagrody: I nagroda — za pracę najlepszą: *książek do wyboru za 100 złotych*.

II nagroda: *książek do wyboru za 50 złotych*.

Wykaz tych książek wraz z cenami znajduje się na okładce 14 n-ru *Pracownika* z 15 września r. b.

W razie obfitszego napływu prac o wybitniejszej wartości liczba i wysokość nagród może być podniesiona.

Sąd konkursowy stanowi redaktor *Pracownika* wraz z komitetem redakcyjnym.

Redakcja zastrzega sobie druk również prac nienagrodzonych oraz w razie potrzeby zmiany i poprawki.

Z KOMISJI DOMÓW LUDOWYCH C. Z. K. R.

Ogłoszony przez Centralny Związek Kółek Rolniczych za pośrednictwem Koła Architektów w Warszawie Konkurs na wzorowe plany domów ludowych, dał bardzo ładne wyniki. Zostały nagrodzone 4 plany. Przewidziane w warunkach Konkursu nagrody otrzymali: za typ wiejski — I-ą nagrodę arch. Stefan Siennicki; II-gą nagrodę otrzymali architekci Bohdan Lachert i Józef Szanajca; za typ małomiasteczkowy — I-ą nagrodę otrzymali architekci Bohdan Lachert i Józef Szanajca, II-ą nagrodę otrzymał Stefan Siennicki: wszyscy z Warszawy.

Do komitetu Sędziów wchodzili z ramienia Koła Architektów pp. arch. Czesław Przybylski, prof. Politechniki Warszawskiej arch. Romuald Gutt i arch. Julian Lisiecki; z ramienia Centralnego Związku Kółek Rolniczych pp. Edward Trojanowski, prof. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, arch. Kazimierz Kalinowski, kierownik instruk. Racjon, Budown. Wiejsk. i W. Sosiński, Instr. Komisji Domów Ludowych.

Nagrodzone plany posłużą incjatorom budowy domów ludowych jako wskazówki, jak należy planować budynek domu ludowego, ażeby był wygodny i praktyczny w wewnętrznym rozkładzie, tani w wykonaniu, a jednocześnie o ładnym zewnętrznym wyglądzie. Mając taki wzorowy plan, można będzie uniknąć tak często popełnianych błędów przy planowaniu wewnętrznego rozkładu budynku domu ludowego. Niechże więc organizacje i poszczególni działacze społeczni przed rozpoczęciem budowy domu ludowego postarają się sprowadzić z Komisji Domów Ludowych Centralnego Związku Kółek Rolniczych (Warszawa - Tamka 1) wzorowy plan budynku domu ludowego.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Gminne deficyty budżetowe w byłej dzielnicy Pruskiej.

Wobec pewnych wątpliwości w miarodajnych sferach sejmowych, co do konieczności uchwalenia gminnego podatku wyrównawczego we wszystkich dzielnicach, należy stwierdzić, że budżety gminne w b. dzielnicy pruskiej ledwo się bilansowały w czasie, kiedy na rzeczowe potrzeby szkół pobierano osobny podatek szkolny. Gdy w województwie Poznańskim (a w województwie Pomorskim już wcześniej) rzeczowe wydatki szkolne przyjęto do budżetu gminnego, okazały się wielkie niedobory, zupełnie zrozumiałe wobec tego, że wydatki szkolne wysokością dorównują sumie wszystkich dotychczasowych wydatków gminnych.

Dla zmniejszenia tych niedoborów, w niektórych gmin. właściciele gruntów zgodzili się dobrowolnie, aby należny im czynsz za polowanie pobrać na potrzeby gminy i wstawić do budżetu jako dochód. Sumy te jednak są nieznac-

ne, a przede wszystkim protest choćby jednego właściciela gruntu uniemożliwia przyjęcie dochodu z polowania do budżetu gminnego.

Następnie starano się wyrównać deficyty przez uchwalenie podatku od lokali i to szacując wartość użytkową mieszkań bardzo wysoko, a mianowicie w stosunku do wartości całych gospodarstw, aby tylko niedobór pokonać. Mimo to pozostały niedobory znaczne. Tymczasem ustawą z 2.8.1926 (Dz. Ust. Nr. 94) został zniesiony w gminach wiejskich podatek od lokali, przez co ustała jedyna możliwość pokrycia nowych dla tutejszych gmin wydatków szkolnych.

Należy dodać, że małe gminy nasze mają minimalne koszty administracyjne (minimalne odszkodowanie sołtysa - stróża nocnego — bez kosztów kancelarii i prawie

wszędzie bez pisarza gminnego), a i to obecne źródła dochodowe zupełnie nie wystarczają.

Dla przykładu podaję daty z powiatu Krotoszyńskiego: z 50 gmin, mimo uchwalenia podatku od lokali, obecnie zniesionego, 32 gminy wykazały na rok 1926 deficyt razem 17,326 zł.

Na rok 1927 deficyt gmin wynosić będzie wskutek zniesienia podatku od lokali najmniej 45,000 zł. bez żadnej możliwości pokrycia go w jakikolwiek sposób. Cóż zatem począć, jeśli wydatków absolutnie zmniejszyć nie można? Nie ma bowiem między nimi żadnych inwestycji, lecz tylko ustawowe świadczenia, konieczna naprawa dróg i minimalne odszkodowania osobowe. Według ustawy o finansach komunalnych miałby powiat przyjść gminom z pomocą w drodze zasiłków. Czy to właściwy sposób załatwienia sprawy wobec tego, że choćby to było możliwe, każda gmina starałaby się niedobory pokrywać zasiłkami z powiatu, mniej dbając o zbilansowanie budżetu, własnymi środkami. To też gospodarze wiejscy zasiadający w reprezentacjach powiatowych są przeciwni takiemu załatwieniu sprawy. Twierdzą, że przez to osłabia się zapobiegliwość miejscową, że wpływać będzie za dużo prośb i narzekań, a skończy się na tem, że jedne gminy będą drugim zarzucać pokrzywdzenie na swoją niekorzyść.

Przeciwnicy podatku wyrównawczego uzasadniają prawdopodobnie swoje stanowisko oszczędnością społeczną. sądząc, że nieuchwalenie gminnego podatku wyrównawczego zapobiegnie wzrostowi podatków samorządowych. Polega to na nieporozumieniu. Powiaty będą musiały pokryć niedobory ze swoich budżetów, a przez to muszą na to znaleźć pokrycie, z czego wyniknie podwyższenie podatków powiatowych. Zatem dla ludności będzie to wszystko jedno.

U nas sprawa przedstawia się jasno. Ludność dotychczas płaciła osobny podatek szkolny na rzeczowe potrzeby szkół powszechnych. Podatek ten teraz zniesiono, a wydatki szkolne przeszły do budżetów gminnych. A zatem budżety te, wzrosły dwa razy wyższe, a że dotychczasowe źródła dochod. były już wyczerpane, źródła te muszą być powiększone. Stwierdzić musimy, że w razie nieuchwalenia podatku wyrównawczego w roku 1927 powstanie i u nas położenie bez wyjścia.

Chyba strony miarodajne nie dopuszczą do tego, aby i u nas, gdzie dotąd nie było stanu beznadziejnego, jak gdzieindziej, wskutek braków ustawowych, administracja gminna nie z własnej winy zupełnie utknęła.

Dr. Wł. Dalbor.

Z GMIN

Z GMINY CZANOCIN POW ŁÓDZKIEGO.

W dniu 27/VIII r. b. na posiedzeniu Rady Gminnej po przemówieniu obecnego przewodniczącego Wydziału Powiatowego P. Starosty Remiszewskiego, Rada Gminna, nawiązując do uchwały swej z dnia 8 sierpnia r. b. wraz z sołtysami, przedstawicielami organizacji społecznych i pracowników Urzędu gminnego bardzo serdecznie pożegnała Starostę Pana Remiszewskiego, żywiąc głębokie przekonanie, że i na nowem a tak poważnem stanowisku w Będzinie odda nieocenione usługi, państwu i samorządowi.

Po zreferowaniu sprawy przez Wójta gminy L. Florczyka i przemówieniu vice-prezesa Dozoru Szkolnego W. Kaweckiego Rada Gminna powzięła następującą uchwałę:

„Wszyscy wiedzą dobrze, jak poważne zasługi położył Pan Starosta Remiszewski nad budową 7 kl. szkoły powszechnej w Czarnocinie, to też dla zadokumentowania tego faktu w obecności Starosty z racji Jego pożegnania na koszt nakrycia dachem budującej się szkoły. Rada Gminna postanawia opodatkować mieszkańców gminy na cel powyższy dobrowolną składką po 50 gr. z morga i odnośną sprawę przedstawić Zebraniu Gminnemu do akceptacji. Zebranie gminne zaś w dniu 29 września 1926 r. powyższą uchwałę przyjęło do zatwierdzającej wiadomości”.

W wykonaniu uchwały Zebrania gromadzkiego wsi Rzepki, gminy Czarnocin, z dnia 20 stycznia r. b. w obecności Wójta L. Florczyka, sekretarza i vice - prezesa Dozoru Szkolnego W. Kaweckiego i członków Komitetu Adama Rzepeckiego, Karola Burczyńskiego, Józefa Mosińskiego i sołtysa Antoniego Rzepeckiego w dniu 29/VIII

r. b. w Rzepkach odbyło się uroczyste poświęcenie szkoły powszechnej, którego dokonał ks. kanonik Kowalski ze Serocka. Budynek ten pod szkołę jest drewniany ma długości 24 łok., szerokości 14 łok. i wysokości 4 i pół łok., kosztuje około 4000 zł. został zbudowany kosztem gromady przy wydatnej pomocy ze strony gminy, w bardzo ciężkich warunkach finansowych, to też ludziom, którzy dołożyli starań do postawienia tego budynku, należy się uznanie.

WYNAGRODZENIE SOŁTYSÓW ZA WYDAWANIE ŚWIADECTW POCHODZENIA ZWIERZĄT. Rada gminna gm. Szczawin pow. Ostrołęckiego, uchwaliła podwyższenie wynagrodzenia sołtysom za wydawanie świadectw pochodzenia zwierzęcego. Wniosku tego jednak Wydział Powiatowy nie zatwierdził.

SPRAWY SZKOLNE. Rada gminna gm. Goniądz, pow. Białostockiego, zaprotestowała przeciwko odkładaniu budowy szkoły i zabranii przez Wydział Powiatowy przygotowanej cegły. Wydział Powiatowy postanowił prośbę gm. Goniądz w miarę możliwości uwzględnić.

SPRAWA GMINY WZOROWEJ W POW. ŚWIECIAŃSKIM. Inspektor gminny, p. F. Przedzdomski, informuje Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dn. 21 czerwca r. b., że Województwo Wileńskie pismem swem z dnia 29.V 1926 r. L. 1024/I rzuciło projekt zorganizowania w każdym powiecie jednej gminy wzorowej. Wydział Powiatowy konstatując, że gmina Łyntupska, jako posiadająca dogodnie warunki komunikacyjne i posiadająca odpowiedni lokal najlepiej się do tego nadaje, uchwalił

jednogłośnie zaprojektować gminę Łyntupską, jako w zupełności odpowiadającą żądaniom wyżej wspomnianego pisma Województwa.

WYBORY DO RADY GMINNEJ W GMINIE ŁĘCZNO POW. PIOTRKOWSKIEGO. W dniu 4 b. m. odbyły się wybory do rady gminnej w gminie Łęczno pod przewodnictwem p. starosty Kaczyńskiego.

Zebrani podzielili gminę na 12 okręgów i każdy z tych okręgów wybrał 1 radnego.

Wyborów wójta zebranie postanowiło nie dokonywać i jednogłośnie zażądało pozostania na tem stanowisku wybranego w czerwcu r. b. Józefa Kulbada.

ZASIŁKI DLA STRAŻY POŻARNYCH, UZIEŁONE PRZEZ P. D. U. W. W roku bieżącym zasiłki dla straży pożarnych, udzielone przez P. D. U. W. dosięgły kwoty 400,000 zł. Udzielono zasiłków 1256 strażom wyłącznie na narzędzia gaśnicze, dostarczając sikawki, beczki it. p. drobne narzędzia tłumiące i burzące lub też udzielając zasiłku na częściowe pokrycie r-ków za nabyte przez strażę pożarną narzędzia. Mimo dość znacznej kwoty, wypłaconej na zasilenie straży, nie wszystkie zgłoszenia straży ogniowych mogły być zaspokojone. P. D. U. W. zmuszona była odmawiać pomocy strażom na budowę i wykończenie remiz, jak również zasadniczo nie udzielała zasiłku na kupno kasków, mundurów, sztandarów i instrumentów muzycznych.

Uwzględniane są tylko najpilniejsze potrzeby straży ogniowych i przedewszystkiem tych, które od stycznia 1925 roku nie korzystały z zasiłku P. D. U. W. Zaspokojenie wszystkich innych zgłoszeń siłą rzeczy musiało być odroczone do roku następnego.

W roku bieżącym wpłynęło do P. D. U. W. 1760 wniosków straży ogniowych o zasiłek, a codziennie strażnicy zgłaszają nowe wnioski, nieraz po kilkanaście dziennie.

Świadczy to o zrozumieniu przez społeczeństwo potrzeby organizowania obrony przeciwpożarowej, lecz jest jednocześnie dowodem, jak licho są wyposażone nasze strażę ogniowe, które przez szereg jeszcze lat muszą zaspakajając dotychczasowe braki w swych taborach, nie osiągnąć dostateczną zasobność.

NIEINTERESOWANIE SIĘ BUDŻETEM MIEJSKIM. „Gazeta Radomska” podaje, że Magistrat m. Radomska stosownie do istniejących w tej sprawie przepisów wyłożył preliminarz budżetowy na 1927 rok w Magistracie do przejrzania tak, iż każdy obywatel miasta miał możliwość zapoznać się z nim i ewentualnie zakomunikować swe uwagi. Pomimo ogłoszenia tego w gazetce i na murach miasta, do przejrzania wyłożonego w Magistracie preliminarza budżetu zjawili się tylko 6 osób.

SPRAWY SZKOLNE. Rada Miejska m. Ostrołki uchwaliła budowę szkoły powszechnej i upoważniła Magistrat do zaciągnięcia pożyczki wekslowej na sumę 40,000

zł. Uchwały wymienione zostały zatwierdzone przez Wydział Powiatowy w dn. 21.VIII b. r.

KREDYT NA REMONT DOMÓW. Mag. m. Warszawy zgłosił do rady miejskiej projekt warunków, na jakich udzielone być mają pożyczki na remont domów, grożących bezpieczeństwu publicznemu. Pożyczek udzielać będzie miejski komitet rozbudowy z funduszy, uzyskanych od Banku gospodarstwa krajowego, przy oprocentowaniu 8 od sta rocznie i przy zabezpieczeniu pożyczek na dogodniejszych warunkach, niż tego wymagał Bank.

Zainteresowany właściciel domu przy występowaniu o przyznanie pożyczki winien przedstawić: 1) nakaz komisarjatu rządu w sprawie dokonania remontu; 2) kosztorys robót remontowych w dwóch egzemplarzach; 3) plan sytuacyjny oraz 4) wyciąg hipoteczny z 4 działów.

ZJAZD PREZYDENTÓW WOJ. ŁÓDZKIEGO. Jak się dowiadujemy w końcu miesiąca października odbędzie się w Łodzi zjazd prezydentów miast wydzielonych województwa łódzkiego.

Program obrad obejmuje sprawy z dziedziny gospodarki samorządowej, jak: budowy i konserwacji dróg, ulic i placów miejskich, uwagi o akcji rozbudowy miast na terenie województwa, organizacji komunalnej służby zdrowia, kosztów kuracyjnych, sprawy podatkowe i inne.

TRAMWAJE W WARSZAWIE. Budowa remizy na Pradze, obliczonej na 200 wagonów jest ukończona. Pozostaje przyłączenie ścieków kanalizacyjnych tej remizy do miejskiej sieci. Roboty będą wykończane w miarę posiadanych przez dyrekcję tramwajów miejskich funduszy.

Budowa tej remizy była koniecznością wobec znacznego zwiększenia taboru tramwajowego, który jeszcze w r. z. liczył 378 wagonów (motorowych 236 i doczepnych 142). Ostatnio tabor ten powiększył się o 150 wagonów z liczby 160, zamówionych w roku zeszłym i dostarczonych w końcu 1925 r. i w ciągu r. b.

Obecnie tabor tramwajowy miejski liczy 528 wagonów, co stanowi w porównaniu z r. z. wzrost przeszło o 40 proc. Pozostaje jeszcze do dostarczenia 10 wagonów przyczepnych.

WYCIECZKA TOW. „ULLEN et Co”. W dn. 11, 12 i 13 b. m. Tow. „Ullen et Co” zorganizowało wycieczkę do Lublina, Radomia, Częstochowy i Piotrkowa, celem zwiedzenia robót inwestycyjnych, wykonywanych przez to towarzystwo w wymienionych miastach.

W wycieczce wzięli udział przedstawiciele Związku Miast Polskich oraz delegaci organizacji samorządowych w liczbie około 50, delegaci zainteresowanych ministerstw oraz przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili wykonywane przez Tow. „Ullen et Co” roboty inwestycyjne, wodociągi, kanalizacje, rzeźnie i gazownie.

Wiadomości o gminnych Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

Sprawa nadzoru nad działalnością kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych.

Nowa era dla kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych, zwiastująca silne dążenie społeczeństwa do wzmocnienia dobrobytu wsi przez gromadzenie oszczędności i ułatwienie kredytu na warunkach dostępnych, pozwalających drobnym rolnikom uzyskiwanie tanich pożyczek na cele gospodarcze — rozpoczęła się, jak to słusznie podkreślono między innymi we wstępnym słowie p. Ryszarda Lenartowicza, umieszczonem w „Zbiorze Ustaw i Rozporządzeń, dotyczących kas pożyczkowo - oszczędnościowych” — z chwilą wydania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1069), oraz rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 35, poz. 239), wprowadzającego statut normalny tych kas dający ostatecznie podstawy do tworzenia nowych kas.

W rozwinięciu zasad wymienionych wyżej przepisów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik z dnia 19.VIII 1925 r. Nr. SF. 1120/25, w którym zaznaczono, że dotychczasowa organizacja kas gminnych, oparta na dawnych przepisach władz zaborczych rosyjskich, nie uwzględnia obecnych stosunków prawnych, a społeczeństwu nie zapewnia dostatecznego wpływu na działalność tych kas i kontroli nad nimi. W okólniku tym Ministerstwo wyraziło przekonanie, że nowy typ tych kas, obok podniesienia stanu ekonomicznego drobnych gospodarstw rolniczych, umożliwi Państwu oddziaływanie na potrzeby kredytowe ludności rolniczej oraz wykształci myśl oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Zdawałoby się, że z chwilą wydania wymienionych rozporządzeń, sprawa organizacji kas i ich działalności została już całkowicie uregulowana i popłynie wartkim potokiem. Praktyka jednak, zwłaszcza w sprawie nadzoru nad działalnością kas, nastrocza cały szereg nieudomówień i niejasności w wyżej wymienionych rozporządzeniach, które pragnąłbym rozwinąć na łamach „Samorządu”, mając nadzieję, że spostrzeżenia moje zostaną przyjęte pod uwagę przez odpowiednie czynniki samorządowe i znajdą należyte oświetlenie. Rozporządzenia te bowiem są rozbieżne i często wzajemnie sprzeczne.

Dla należytego zorientowania się w całokształcie zarządzeń w organizacji kas przytoczę poszczególne przepisy, a więc:

1) Według ustępu drugiego § 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1069) wszelkie uzupełnienia i ustępstwa od statutu normalnego wymagają w każdym poszczególnym wypadku zatwierdzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, w § 49 zaś Rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13.III 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 35,

poz. 239) wskazano, między innymi, że do kompetencji rady gminnej należy „uchwalanie zmian statutu kasy” i że uchwała ta wymaga zatwierdzenia Wydziału Powiatowego (końcowy ustęp § 49).

2) Według § 7 wyżej wymienionego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej uchwała właściwego organu stanowiącego gminy w przedmiocie założenia kasy pożyczkowo - oszczędnościowej podlega zatwierdzeniu *właściwej władzy nadzorczej*, natomiast § 19 tegoż Rozporządzenia opiewa, że czynności nadzorcze nad gminnymi kasami sprawują *organa państwowego nadzoru nad samorządem gminnym w normalnym toku instancji*. Dalej w § 20 istnieje rygor, że w przypadkach stwierdzonych nadużyć w gospodarce gminnej kasy pożyczkowo - oszczędnościowej *władzy nadzorczej* służy prawo wydawania niezbędnych zarządzeń, mających na celu zawieszenie w czynnościach lub usunięcie poszczególnych lub też wszystkich członków zarządu i komisji rewizyjnej z równoczesnym ustanowieniem Komisarza na koszt kasy dla zarządzania kasą do czasu wyborów nowych organów i t. d.

3) P. 1 § 21 Rozporządzenia Prezydenta stanowi, że likwidacja kasy następuje, między innymi, na skutek uchwały właściwego organu, stanowiącego gminy, zatwierdzonej przez *bezpośrednią władzę nadzorczą*.

4) § 49 statutu normalnego określa kompetencje rady gminnej, przyczem sprawy: 1) uchwalania zmian statutu (o czym wyżej wzmiankowano), 2) zawieszenia w czynnościach członków zarządu i komisji rewizyjnej, 3) ustalenie budżetu wydatków kasy, 4) dokonywanie podziału czystego zysku i ustalanie sposobu pokrycia strat, 5) decyzja co do nabycia i pozbywania nieruchomości — wymagają zatwierdzenia *Wydziału Powiatowego*.

5) § 59 ust. 6 statutu wkłada na zarząd kasy obowiązek, aby bilans kasy, po zatwierdzeniu go przez Radę gminną, przedstawiony został *Wydziałowi Powiatowemu* najpóźniej 15.IV po ukończeniu roku sprawozdawczego. W jakim celu — niewiadomo.

6) P. 1 § 63 statutu opiewa, między innymi, że likwidacja kasy może nastąpić na podstawie uchwały organu stanowiącego gminy, zatwierdzonej przez *Wydział Powiatowy, względnie z decyzji władz nadzorczych i t. d.*

Wątpliwości, powstające z treści wyżej wymienionych przepisów, paraliżują roztoczenie przez Wydziały Powiatowe należytego nadzoru nad gminnymi kasami pożyczkowo - oszczędnościowymi — co na terenie powiatu Sierpskiego (a sędzę i w innych) znalazło już odpowiedni wyraz. Sprawa komplikuje się do pewnego stopnia jeszcze i z tego powodu, że Państwowy Bank Rolny, udzielając pożyczek na kapitał obrotowy kas, lub też ułatwiając nabywanie przez rolników za pośrednictwem kas nawozów sztucznych — wymaga stosowania się przez zarządy kas do specjalnych instrukcyj i wskazań, tak co do warunków dysponowania pożyczką w gotówce, jak rów-

niez i co do pomocy rolnej, o czym Wydziały Powiatowe informowane nie są.

Zastrzegając sobie w najbliższej przyszłości bardziej szczegółowe rozwinięcie poruszony wyżej sprawy, chcę zwrócić na razie uwagę na następujące zagadnienia:

ad 1) W jaki sposób pogodzić rozbieżność pomiędzy Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej a Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zmian statutu.

ad 2 i 3) Jak należy rozumieć „organa państwowego nadzoru”, „właściwą władzę nadzorczą”, „bezpośrednią władzę nadzorczą” i „władzę nadzorczą”.

ad 4, 5 i 6) Czy Wydziały Powiatowy, poza uprawnieniem formalnego decydowania w sprawach kas według przedłożonych danych — ma prawo kontroli działalności tych kas przez właściwe swoje organa (np. Inspektora samorządu gminnego) i ingerencji w sprawach racjonalnego udzielania pomocy kredytowej. Jedyna bowiem kon-

kretna wskazówka, co do atrybucji Wydziału Powiatowego, lecz tylko w zakładaniu kas, znajduje wyraz w okólniku Min. Spraw Wewn. Nr. SF. 1120/25, p. 2 mianowicie, że urząd gminny winien zawiadomić odnośny Wydział Powiatowy o swem postanowieniu założenia gminnej kasy, celem ewentualnego delegowania na zebranie Inspektora samorządu gminnego, którego obowiązkiem będzie obznajmić zebranych z ważniejszymi postanowieniami statutu. Ta, ewentualność, oczywiście, nie nastęrcza ani obowiązku, ani konieczności.

Należy nadmienić, że do tej pory organa państwowego nadzoru nie ujawniają żadnego zainteresowania organizacją i działalnością kas. Sprawy te i czuwanie nad prawidłowym biegiem czynności w kasach koncentrują się w Wydziale Powiatowym.

J. Chróścicki
Inspektor samorządu gminnego
na powiat Sierski.

K r o n i k a

LIKWIDACJA PRZEDWOJENNYCH KAS POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ZAKŁADANIE NOWYCH KAS GMINNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z dn. 1 października 1926 r. Nr. III. SG. 3078/26. zawiadomiło pp. Wojewodów w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Wilnie, Łucku, Nowogródku i Brześciu n/B. co następuje:

I. Komisje likwidacyjne przedwojennych kas gminnych pożyczkowo - oszczędnościowych.

Zgodnie z brzmieniem pisma mego SF. 5446/26 z dn. 2 sierpnia 1926 r. Komisje likwidacyjne, organizujące się dla likwidacji przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, nadsyłają bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zawiadomienia o zorganizowaniu się i rozpoczęciu czynności. Uważając dalsze bezpośrednie nadsyłanie tych zawiadomień do Ministerstwa za niecelowe, proszę o zwrócenie się do Przewodniczących Wydziałów Powiatowych z wezwaniem wydania następującego zarządzenia:

Komisje likwidacyjne mają nadal, zgodnie z pismem SF. 5446/26 z dnia 2 sierpnia 1926 r. zawiadamiać o zorganizowaniu się i rozpoczęciu czynności Wydziały Powiatowe. Z otrzymywanych zawiadomień Wydz. powiatowe winny robić zestawienia i przysyłać je Urzędowi Wojewódzkim na 1 i 15 każdego miesiąca. Urzędy Wojewódzkie winny robić zestawienia, obejmujące Komisje likwidacyjne na terenie odnośnego Województwa i przysyłać je na 30 każdego miesiąca do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Bezpośredniego przesyłania przez Komisje likwidacyjne zawiadomień do Ministerstwa należy bezwzględnie zaniechać.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prześle odnoś-

ny Urzędowi Wojewódzkim nadesłane bezpośrednio do Ministerstwa zawiadomienia, celem zrobienia odpowiednich zestawień i skompletowania całego materiału w tej sprawie. Posiadając w ten sposób ewidencję, dotyczącą powstawania i organizowania Komisji likwidacyjnej na podległym terenie Województwa, zechce Pan Wojewoda czuwać nad tem, by wszystkie Komisje likwidacyjne zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca 1926 r. (Dz. U. Nr. 74, p. 425) zorganizowały się we właściwym terminie i przystąpiły do swych czynności.

II. Zakładanie gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych.

Jednocześnie nawiązując do okólnika Nr. 89. SF. 1120/25 z dn. 19 sierpnia 1925 r., a w szczególności do polecenia, dotyczącego zawiadomienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zakładaniu gminnych kas wiejskich pożyczkowo - oszczędnościowych, przypominam P. Wojewodzie wyżej wymienione polecenie i proszę o regularne nadsyłanie w okresach miesięcznych zawiadomień o zakładaniu kas.

Zechce ponadto P. Wojewoda polecić sporządzenie zestawienia gminnych kas wiejskich pożyczkowo - oszczędnościowych na terenie Województwa, założonych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. Nr. 118, poz. 1069), do dnia 31 sierpnia 1926 r. i nadesłać takowe w możliwie najkrótszym terminie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zestawienia te winny zawierać: 1) siedzibę kasy; 2) wysokość kapitału zakładowego; 3) wysokość, do której kasa może zaciągnąć zobowiązania. Ponadto w zestawieniach winno być uwidocznione, które kasy już rozpoczęły swą czynność.

Minister (—) Sławoj-Składkowski.

STAN GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

zgłoszonych do Państwowego Banku Rolnego o kredyt od początku kredytowania do dnia 15 października r. b. jest następujący:

Zgłosiło się o kredyt 245 gminnych kas. Przyznano kredyt z funduszu specjalnego i z funduszy własnych 206 gminnym kasom na sumę zł. 1.137.500. Przyznano kredyt na akcję nasienną 3 gm. kasom na sumę zł. 13.700. Wpłaciło kredyt 5 gm. kas na sumę zł. 19.000. Prolongowano kredyt 17 gm. kasom na sumę zł. 80.000. Odmówiono kredytu 80 gm. kasom w tem: na skutek uchybień statutowych 8 gm. kasom i na skutek istnienia w tychże gminach spółdzielni kredytowych 14 gm. kasom. Pozostałe 58 gm. kas nie uruchomiono dotąd bądź z braku kapitału zakładowego, bądź z powodu niedostatecznej sprawności władz kasy.

CZWARTY KURS RACHMISTRZÓW I KIEROWNIKÓW GMINNYCH KAS W WARSZAWIE.

W dniach 15, 16, 17 i 18 listopada r. b. Państwowy Bank Rolny zamierza urządzać czwarty 4-ro dniowy kurs rachmistrzów i kierowników gminnych kas w Warszawie.

Ponieważ w dotychczasowych trzech kursach przyjmowali udział głównie rachmistrzowie kas, będzie położony nacisk na liczniejszy udział w obecnym kursie członków zarządu kas. W tym celu będą poczynione najdalej idące ułatwienia, aby kursa uczynić dostępnymi dla wszystkich.

Warunki i miejsce odbycia kursu będą podane w najbliższym czasie.

Państwowy Bank Rolny czyni również przygotowania dla odbycia w pierwszej połowie grudnia r. b. zapowiadanego już 4-dniowego kursu dla inspektorów samorządowych.

O tej sprawie również nastąpi dokładne ogłoszenie czasu i miejsca kursu.

POWSTANIE KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEJ W GMINIE WICHERTÓW POW. TURECKIEGO.

Uruchomiono w powiecie siódmą z rzędu kasę gminną pożyczkowo-oszczędnościową. 27 września r. b. dokonano pod kierunkiem p. inspektora samorządowego pierwszych czynności w wichertowskiej kasie gminnej pożyczkowo - oszczędnościowej przy udziale 3 członków zarządu a mianowicie: przewodniczącego p. Władysława Mielczarskiego, skarbnika p. Władysława Przybył i trzeciego członka p. Mieczysława Rusina.

Wydano 47 pożyczek po 100 zł. każda. Zgłoszeń było 99 na sumę około 20,000 zł. Odmówiono 6. Pozostawiono z braku kapitału 46 osób do następnego posiedzenia, którym, w miarę otrzymania gotówki, będą udzielone pożyczki w kolejności zgłoszeń. Ponieważ zgłoszenia o pożyczki dosięgają do 20.000 zł., przeto gmina, nie posiadając własnego kapitału obrotowego, zwróciła się do Polskiego Banku Rolnego o udzielanie w takiej kwocie pożyczki. Kapitał zakładowy dla kasy wichertowskiej uchwalony został z sum gminnych w wysokości 4,000 zł.

Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Wydział Powiatowy w Tomaszowie zapytuje: 1) kto ponosi koszty kuracyjne i koszty przewozu do szpitala umysłowo chorego: gmina przynależności, czy gmina zamieszkania, 2) czy koszty kuracyjne można ścigać od braci osoby leczonej?

Ad 1. Koszta kuracyjne za leczenie umysłowo chorego ponosiła do dnia 1.I r. b. gmina przynależności (stałego zamieszkania), natomiast za czas od 1.I r. b. winna pokryć gmina zamieszkania (art. 1 ustawy z dn. 29.III r. b. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 214), o ile nie ma zastosowania art. 2 cyt. ustawy.

Ad 2. W myśl przepisów art. 238, 239 i 240 kod. cyw. bracia nie mogą być pociągani do uiszczania kosztów leczenia za biednych.

2. *Pytanie:* Magistrat m. Uściługa, zapytuje, czy wobec wejścia w życie ustawy z dn. 29.III 1926 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 214) przestała całkowicie obowiązywać ustawa z dn. 19.III 1925 r. (Dz. U. Nr. 38, poz. 255), ew. czy obowiązuje nadal ustęp o sposobie pokrywania kosztów za ubogich żydów?

Odpowiedź: Ustawa z dn. 29.III 1926 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 214) reguluje sposób pokrywania wszelkich ko-

szków za ubogich mieszkańców gmin bez względu na wyznanie.

Ustęp ustawy z dn. 19.III 1925 r. (Dz. U. Nr. 38, poz. 255), uprawniający gminy do rozkładania kosztów kuracyjnych w drodze specjalnego podatku, obowiązuje nadal.

3. *Odpowiedź:* P. Chelstowskiemu.

Kierownik Dóbr Państwowych Wygoda (Janów Podlaski) podlega również kierownikowi Stadnin Państwowych w Janowie Podl. i żadnej władzy dyscyplinarnej nad masztalerzami nie posiada.

Grzywny na masztalerzy w drodze dyscyplinarnej może nakładać jedynie kierownik Stadnin Państwowych i to w drodze formalnej, t. j. na piśmie na podstawie specjalnej instrukcji Min. Dóbr Państw. i Roln.

Instrukcję wymienioną władza zwierzchnia masztalerzy winna udzielić tym masztalerzom do wiadomości celem zapoznania się z jej treścią.

4. *Pan B. Banaś*, sekretarz gminy Helenów, zwraca uwagę w związku z odpowiedzią zamieszczoną w N-rze 30 „Samorządu” za r. b. pod poz. 11, iż wpisanie do ksiąg

ludności takiego obywatela może mieć miejsce po nadaniu mu obywatelstwa i uzyskaniu nakazu Starosty.

Odpowiedź: Uwaga w zupełności słuszna, jeżeli zachodzi wątpliwość co do posiadania przez omawianą osobę obywatelstwa. W danym wypadku ta wątpliwość może zachodzić. Zainteresowany winienby więc wyjednać sobie nadanie obywatelstwa. Przy nadaniu obywatelstwa wojewoda (nie starosta) zarządza wpisanie tej osoby do księgi stałej ludności w gminie zamieszkania. (Punkt 27 instrukcji z dn. 8.VIII 1920 r. A. P. 2778).

5. **Pytanie:** Magistrat m. Różan zapytuje, czy magistrat jest obowiązany doręczać orzeczenia karne Inspektoratu Kontroli Skarbowej oraz czy jest obowiązany do ściągania w drodze egzekucji grzywien nałożonych temi orzeczeniami?

Odpowiedź: Niema wyraźnego przepisu prawnego, który zobowiązywałby władze miejskie do doręczania wspomnianych nakazów, tem niemniej magistraty służą tu pomocą w szczególności w tych miastach, gdzie niema siedziby władz skarbowych.

Również magistrat niema obowiązku egzekwowania grzywien wspomnianych, bowiem ustawa z dn. 14.XII 1923 r. o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 37) wyraźnie określa, kto jest organem wykonawczym władz skarbowych nie wspominając o magistracie względnie wójcie jako organie wykonawczym. Wprawdzie art. 8 tej ustawy mówi o obowiązku udzielania czynnej pomocy, ale pod pomocą nie można rozumieć spełnianie pewnych czynności za organa skarbowe.

6. **Pytanie:** Ławnik gminy Wolna, pow. baranowickiego, zapytuje:

1) czy sołtys może być wybrany na radnego gminy?

2) jakie są funkcje ławników gminnych?

3) jakie prawo przysługuje urzędnikom gminnym po przesłużeniu 3, 4, 5 i 6 lat na jednym miejscu?

Odpowiedź: 1) Rozp. K. G. Z. W. z dn. 26.IX 1919 roku (Dz. U. Nr. 21, poz. 215 r. 1919) nie pozbawia sołtysów biernego prawa wyborczego przy wyborach do rady gminnej (art. 21 cyt. odnosi się jedynie do funkcjonarjuszów gminnych, zajmujących płatne posady. Sołtys jest organem wykonawczym samorządu gromadzkiego i aczkolwiek pobiera z kasy gminnej pewne uposażenie, nie można go jednak traktować na równi z funkcjonarjuszami gminy).

2) Ławnik jest członkiem zarządu gminnego, kolegjalnie decydującego w sprawach gminnych (art. 55 rozp.) i sprawującego władzę dyscyplinarną nad pracownikami gminy (art. 56), musi więc być przez wójta zapraszany na posiedzenia. Zgodnie z brzmieniem art. 61 cyt. rozp. do prawomocności posiedzeń zarządu wymaga się obecności wszystkich członków zarządu (wójta, zast. wójta i ławników).

3) Przez przesłużenie pewnej ilości lat (3 lat) urzędnik gminy, jeżeli uposażenie jego jest przyrównane do jednej z grup płac urzędników państw., zyskuje wyższy szczebel automatycznie. Innych uprawnień się przez wysługę lat nie nabywa.

7. **Pytanie:** Urząd gminy Wojkowice-Kościełne zapytuje, czy egzekutor kasy chorych uprawniony jest do dokonania zajęcia w urzędzie gminnym za należną zaległą składkę za ubezpieczonych pracowników gminnych? Egze-

kutor kasy chorych zasekwestrował przy asyście policjanta maszynę do pisania.

Odpowiedź: Uprawnienia kas chorych do egzekwowania zaległości zawiera art. 53 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dn. 19.V 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272). Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy kroki egzekucyjne są dopuszczalne przeciw urzędowi gminnemu. Prokuratorja generalna w opinii swej z dn. 30 czerwca 1925 r. uznała prowadzenie egzekucji przeciw Państwu za niedopuszczalne. Mojem zdaniem, należałoby stanąć na tem samem stanowisku i w odniesieniu do urzędów samorządowych, będących częścią administracji państwowej. W razie niepłacenia składek na rzecz kasy chorych, zarząd kasy chorych winien zwrócić się do władz nadzorczych o wydanie odpowiednich zarządzeń i ew. zastosowania represji dyscyplinarnych. Egzekwowanie w urzędowym biurze maszyny do pisania i to jeszcze w asyście policji podrywa powagę tego urzędu i uniemożliwia pracę w biurze.

Jeżeliby dopuścić możliwość zastosowania w ostateczności egzekucji względem urzędu gminnego, to w każdym razie egzekucja ta nie powinna dotyczyć sprzętów biurowych i przede wszystkim nie powinna polegać na bezpośrednim zabieraniu maszyny z chwilą nałożenia sekwestru. Zgodnie bowiem z przepisami § 29 instrukcji dla egzekutorów z dn. 17.V 1926 r., wydanej przez Min. Skarbu, zasekwestrowane przedmioty winny być z reguły pozostawione pod dozorem dłużnika do czasu licytacji.

8. **Pytanie:** Urząd gminy Żodziskiej, pow. wilejski, zapytuje, czy jest obowiązany uiścić kosztą opieki za osobę utrzymywaną w zakładzie opiekuńczym od 25.IX 19 r. do 31.VIII 1924 r? Osoba ta jest obecnie na posadzie.

Odpowiedź: Nie ma obowiązku. Obowiązek ponoszenia kosztów opieki wprowadziła dopiero ustawa o opiece społecznej z d. 16 sierpnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 92, poz. 726) i to w stosunku do osób, które nabyły to prawo przez roczny pobyt (art. 8). Pomieniony zaś zgodnie z brzmieniem art. 9 tej ustawy utracił to prawo w gminie przynależności.

Wymieniona osoba, będąc obecnie na posadzie, może być pociągnięta do zwrotu tych kosztów.

9. **Pytanie:** Urząd gminy Dłutów, pow. łaskiego, zapytuje, czy należy zapisywać do ksiąg stałej ludności dziecko nowo-urodzone, które przeżywszy kilka dni zmarło i wykaz urodzonych i zmarłych otrzymano równocześnie?

Odpowiedź: Art. 30 instrukcji o prowadzeniu ksiąg stałej ludności wyraźnie nakazuje zapisywać do ksiąg st. ludności noworodków, zaś art. 23 tejże instrukcji poleca czynić adnotacje o śmierci w rubryce „uwaga“.

10. **Pytanie:** Urząd gminy Mniów, pow. kieleckiego, zapytuje: 1) czy gromada, wybierając sołtysa, ma prawo z góry zastrzec, który z dwóch kandydatów jest wybierany na stanowisko sołtysa, a który na stanowisko jego zastępcy?

2) czy gromada może zgłosić sprzeciw do władzy nadzorczej, jeżeli starosta nie uwzględni życzenia gromady?

Odpowiedź: Przepis art. 240 ustawy o sam. gminnym z r. 1864 wkłada na gromady obowiązek wybierania po dwóch kandydatów na sołtysa; z pośród tych dwóch kandydatów, starosta według własnego uznania, mianuje jed-

nego sołtysem, drugiego zastępcą sołtysa. Zaznaczenie w uchwale o tem, kto ma być sołtysem a kto zaś podsołtysem jest jedynie życzeniem, które starosta może uwzględnić, ale nie musi.

Przepisy wyżej cytowane nie przewidują możliwości odwoływania się od decyzji starosty.

11. *Odpowiedź: Urzędowi gminy Żale.*

Koszty leczenia za osoby, które od roku 1922 znajdują się w szpitalu, ponosi do dnia 1.I r. b. gmina przynależności; natomiast po dniu 1.I — należy te koszty regulować w myśl przepisów art. 2 ustawy z dnia 29.III 1926 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 214), osoby te bowiem nie mogły nabyć prawa do opieki w drodze przepisanej art. 1 cyt ustawy.

St. Pachn.

13. *Pytanie:* Pomocnik pisarza gminy Jastków zapytuje, czy niemożność uiszczenia grzywny wymierzonej przez Sąd z zamianą na areszt w razie ubóstwa należy stwierdzać protokolarnie.

Odpowiedź: Obowiązujący kodeks karny rozróżnia dwa rodzaje nakładanych grzywien, które mogą być zamieniane na areszt w razie niemożności ściągnięcia.

Pierwszy rodzaj gdy grzywna jest karą za przestępstwo w kodeksie zagrożone karą, drugi rodzaj, gdy grzywna została nałożona na skutek przekroczenia przepisów skarbowych (akcyz, ust. leśna i t. p.) — i wogóle w tych wypadkach gdy grzywna ma charakter odszkodowawczy.

W pierwszym wypadku zamiana grzywny na areszt następuje po uprawomocnieniu się wyroku lub terminie określonym przez sąd, jeśli skazany w danym momencie nie posiada środków uiszczenia i wtedy spisywanie aktu ubóstwa nie jest wymagane. W drugim wypadku zamiana grzywny na areszt winna się odbyć w trybie przepisów postępowania cywilnego t. j. spisanie aktu ubóstwa, (art. 974 u. p. k.) i zwrócenie się do sądu o zamianę grzywny na areszt.

I. R.

14. *Pytanie:* Jeden z członków Związku Prac. Kom. zapytuje, czy przysługuje pracownikom Magistratu, którzy przeszli 6 lat w Magistracie bez zarzutu, odszkodowanie w razie zwolnienia z wypowiedzeniem posady na 3 miesiące naprzód i pozostawieniem na ten czas przy pracy.

Odpowiedź: Należy odróżnić pracowników: stałych, prowizorycznych i kontraktowych (o ile podział taki w danym wypadku istnieje).

Sposób rozwiązania stosunku służbowego z pracownikiem kontraktowym przewiduje kontrakt. Co do pracowników stałych — ich stosunek służbowy reguluje statut służbowy. Zasadniczo jednostronne rozwiązanie przez Magistrat stosunku służbowego z pracownikiem stałym jest możliwe tylko w drodze postępowania dyscyplinarnego lub w razie reorganizacji Magistratu.

Trzymiesięczne wypowiedzenie ma miejsce przy zwalnianiu pracowników prowizorycznych. Może to być przytem w ten sposób przeprowadzone, że pracownika zwalnia się odrazu, wypłacając mu 3 miesięczne odszkodowanie, lub też wypowiada mu się na 3 miesiące naprzód; pracownik przez te 3 miesiące pracuje i pobiera uposażenie i po upływie 3 miesięcy odchodzi bez odszkodowania (odprawy). Ten tryb zwalniania jest rzadziej praktykowany, bo korzyść dla Magistratu z pracy pracownika zwolnionego niewielka, a strata dla pracownika poważna.

15. *Pytanie:* P. Anatol Rozental, rachmistrz Magistratu m. Horochowa, nawiązując do odpowiedzi na pytanie 3 w N-rze 30 „Samorządu“, prosi o wskazanie daty i numeru rozporządzenia, na podstawie którego dodatek na mieszkanie zwiększony został w II kwartale 1925 r. oraz ustalone zostały nowe podstawy obliczania tegoż dodatku.

Odpowiedź: Nie było rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw. Była jedynie w dn. 20 maja 1925 r. uchwała Rady Ministrów, która z w związku z obniżeniem mnożnej dla urzędników państwowych na 1.VI 1925 r. — uznała za konieczne podwyższyć dodatek na mieszkanie. Uchwała ta była podana do wiadomości Ministerstwa Skarbu, które na jej podstawie wydało stosowne zarządzenia urzędem państwowym.

16. *Pytanie:* Urząd gm. Kleniewo zapytuje, do kogo i w jakiej proporcji należy używanie 6 morgów ziemi gminnej, należącej do 7 klasowej szkoły, w której jest 1 kierownik i 6 nauczycieli.

Odpowiedź: W myśl art. 17 ustawy z dn. 17.II 1922 roku, o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 143) o przeznaczeniu gruntów szkolnych, znajdujących się na terenie gminy, na użytek szkół i nauczycieli, w myśl obowiązujących przepisów, decydują organa samorządu szkolnego gminy. Od decyzji tej gmina i nauczyciel odwołać się mogą do rady szkolnej powiatowej, która decyduje ostatecznie.

17. *Pytanie:* Urząd gm. Opole zapytuje, w jakiej wysokości należy się dodatek na mieszkanie w poszczególnych grupach uposażenia od VIII do XVI włącznie w gminie, liczącej ponad 10,000 mieszkańców.

Odpowiedź: Wysokość dodatku na mieszkanie zależy od następujących danych: 1) od grupy uposażenia pracownika, 2) od jego stanu cywilnego, t. zn. czy jest samotny, czy też utrzymuje rodzinę, 3) od klasy do której zalicza się miejscowość, w której pracownik pracuje, 4) od tego, w jakim b. zaborze miejscowość ta leży (dla każdego b. zaboru jest inaczej unormowana wysokość dodatku). Dyskusji podlegać może zagadnienie czy — o ile chodzi o gminę zbiorową — przez „miejscowość“ w powyższem pojęciu rozumieć należy tylko wioskę, w której znajduje się urząd gminny, czy też całą gminę. Opierając się na interpretacji rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dn. 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), stosowanej przez Ministerstwo Spraw Wewn., jestem zdania, iż należy tu mieć na względzie ludność całej gminy.

Przyjmując to pod uwagę, należy na powyższe pytanie dać następującą odpowiedź:

I. Dla samotnych w grupach VIII — XVI należy się w gm. Opole miesięcznie tytułem dodatku na mieszkanie: 5 zł. 92 gr.

II. Dla utrzymujących rodzinę: 1) w grupie VIII — XII — 14 zł. 14 gr.; 2) w grupie XIII — XVI — 8 zł. 88 gr.

18. *Pytanie:* Magistrat m. Kamiennej zapytuje, do jakiego szczebla grupy VIII zaliczyć należy pracownika miejskiego, który ma następujący przebieg służby:

od 1 maja 1886 r. do 1 czerwca 1890 r. pom. pisarza w gm. Potok; od 1 czerwca 1890 r. do 4 stycznia 1892 r. pisarz w gm. Szaniec;

od 4 stycznia 1892 r. do 9 października 1895 r. służba w wojsku rosyjskiem;

od 9 października 1895 r. do 9 sierpnia 1896 r. pomiarza w gm. Jędrzejów;

od 9 sierpnia 1896 r. do 1 stycznia 1911 r. sekretarz w pow. Jędrzejowskim;

od 1 stycznia 1911 r. do 1 czerwca 1923 r. sekretarz w pow. Koneckim;

od 1 czerwca 1923 r. do chwili obecnej kasjer w Karmiennej z uposażeniem wedle grupy VIII, na razie w szczeblu „c”.

Odpowiedź: Do wysługi lat z czasów służby w państwie zaborczem może być policzonych najwyżej 20 lat, do szczebla uposażeniowego zatem pełnych 6 trzyleci, t. j. 3 lata (za każde trzylecie — 6 miesięcy).

Ponieważ pracownik był sekretarzem pow. już przed wojną, przeto najprawdopodobniej za czasów służby polskiej — o ile miał inną grupę, względnie stopień, niż ma

obecnie, to nie była ona niższa, aniżeli posiadana obecnie. Służbę tę należy zatem liczyć w całości od dn. 1 listopada 1918 r. W dn. 1 lipca 1925 r. było zatem 9 lat 8 miesięcy, czyli należał się szczebel „d” z terminem posunięcia do szczebla „e”, w dn. 1 stycznia 1928 r.

19. **Pytanie:** Urząd gm. Pawłów zapytuje, czy wójtowi gminy, który pobiera 50% uposażenia IX grupy, należy się dodatek na mieszkanie, ew. w jakiej wysokości.

Odpowiedź: Z okoliczności, że wójt gm. Pawłów pobiera 50% uposażenia według grupy IX, należy wnioskować, iż wysokość tego uposażenia ustalił dla niego wydział powiatowy — stosownie do ustępu pierwszego § 13 rozp. Prez. Rzpl. Z przepisów zaś tego paragrafu jak i z § 12 rozporządzenia wykonawczego wynika, iż wójtowi w takim razie nie należą się już pozatem żadne dodatki, a więc nie należy się również dodatek na mieszkanie.

H.

Komunikaty Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

W SPRAWIE NIEUŻYTKÓW.

Tam, gdzie istnieją duże przestrzenie, na których może się przeżywić w sposób wystarczający ludność te okolice lub kraje zamieszkująca, sprawa wykorzystania większej lub mniejszej ilości gruntu jest sprawą obojętną, nie zasługującą na uwagę. Rzecz się ma odmiennie w tych krajach, gdzie jest głód ziemi, gdzie istnieje przeludnienie rolnicze. Tam każda piędź ziemi powinna być wykorzystana, wszystko co się nadaje pod uprawę winno być zużytkowane. Nie chodzi tu tylko o rośliny uprawne. Zużytkowanie ziemi powinno być takie, jakie może być zastosowane na danej glebie. Polska jest pod tym względem krajem, w którym ilość ziemi nieużytkowanej jest bardzo duża. Ankieta przeprowadzona co do ilości nieużytków przez Zrzeszenie Samorządów Powiatowych za pośrednictwem Wydziałów Powiatowych aczkolwiek nie zakończona jeszcze, daje możność stwierdzenia w przybliżeniu, że 5 województw centralnych posiada około 400,000 ha. nieużytków różnych typów, zaś województwa wschodnie — około 750,000 ha.

Tak poważna ilość ziemi nieużytecznej, nieprzynoszącej nikomu żadnego pożytku, wymaga zajęcia się nią, włączenia tej sprawy do szeregu innych zagadnień o znaczeniu państwowym, do opracowania planu racjonalnego jej zagospodarowania.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa przystąpiło do zebrania tych danych, które dla opracowania takiego planu są niezbędne, chociaż nie wyczerpują zagadnienia całkowicie. Zwróciło się przeto do sejmików o podanie ilości nieużytków, oraz ich charakteru. Niestety, inicjatywa ta nie wszędzie spotkała się z dostatecznym zrozumieniem. Szczególniej opornie zachowały się samorzady w województwach zachodnich i południowych, które nie nadsyłają odpowiedzi nie z przyczyny braku nieużytków, lecz raczej dla zazna-

czenia swej odrębności dzielnicowej, odnośnie do województw zachodnich, bezczynności zaś samorządów — odnośnie do południowych. Tem nie mniej już dziś można w przybliżeniu ustalić ilość nieużytków na tych terenach, gdzie są ich największe skupienia.

Przed przystąpieniem do akcji spożytkowania nieużytków, zgodnie z ustalonym i ściśle opracowanym planem, co może potrwać jeszcze parę lat, należy dla zaoszczędzenia czasu przystąpić niezwłocznie do pracy takiej, jaka się da bez takiego szczegółowego planu wykonać. Jako środek najprostsz y znać należy obsadzanie piasków sosną i wikliną, mokradel zaś — olchą i wikliną. Każdy rok nieużytkowany na te prace chociażby w niedużym zakresie jest rokiem straconym, utrzymuje nas na poziomie niskiej kultury, opóźnia podniesienie się na wyższy stopień.

Ministerstwo Rolnictwa dla przyspieszenia tej akcji i dla zachęcenia poszczególnych samorządów, przeznaczając rok rocznie w swym budżecie pewne kwoty na pomoc dla tych samorządów, które przez wstawienie do budżetów sejmikowych kwot na zalesienie nieużytków, wykazują zainteresowanie tą sprawą. Aby umożliwić sejmikom dostarczenie dla zainteresowanych gmin lub gromad sadzonek sosny, nadleśnictwa dostały polecenie przygotowania znaczniejszych ich ilości, tam zaś, gdzie sejmiki będą chciały założyć własne szkółki leśne, nadleśnictwa mają obowiązek przeznaczyć na ten cel odpowiednią ilość ziemi pod szkółki i założyć je na koszt samorządu, oddając następnie sadzonki bezpłatnie.

W roku 1926 sejmiki na terenie 5 województw centralnych przeznaczyły na zalesienie nieużytków kwotę 90,000 zł., sejmiki zaś województw wschodnich — 3,000 zł. Na czoło całej akcji w tym kierunku wybiły się sejmiki Sierpecki, Łódzki i Skierniewicki. Praca ich jest dowodem, jak dużo można w tym kierunku zdziałać przy pewnej energii i zainteresowaniu.

Oprócz zalesiania nieużytków niejednokrotnie jest

stosowane obsadzanie wikliny, co nie wyklucza zresztą zalesienia. Zrzeszenie Samorządów Powiatowych dostarcza sadzonek wikliny sejmikom na warunkach kredytowych, oraz udziela porady fachowej przy sadzeniu i wyborze odmian. Ponieważ sadzenie wikliny powinno odbywać się na wiosnę jaknajwcześniej, przeto już obecnie należy przewidzieć w preliminarzu budżetowym wydatek na wiklinę. Wcześniej przysłane zamówienia dają możliwość Zrzeszeniu wykonać je sprawnie i przygotować odpowiednią ilość sadzonek. Poniżej podajemy szczegóły, odnoszące się do zakupu wikliny:

Gatunki, ceny i warunki płatności

- | | | | | |
|----------------|-----------|---------|----------|---------|
| 1) Migdałówka | do 30 cm. | à 6 zł. | — 40 cm. | — 7 zł. |
| 2) Konopianka | „ 30 „ „ | 5 „ | — 40 „ | — 6 „ |
| 3) Szpagatówka | „ 30 „ „ | 7 „ | — 40 „ | — 9 „ |
| 4) Kaspijka | „ 30 „ „ | 8 „ | — 40 „ | — 9 „ |
| 5) Amerykanka | „ 30 „ „ | 9 „ | — 40 „ | — 10 „ |

Ceny rozumieją się za 1000 sztuk sadzonek, franco wagon — stacja załadowcza, bez opakowania, w partjach co najmniej 20,000 sztuk.

Opakowanie wynosi około 1 zł. za 1000 sztuk.

Przy ładunkach wagonowych opakowania się nie dolicza.

Przy zamówieniu wymagany jest zadatek, w wysokości 50% wartości towaru. Reszta należności za zaliczeniem kolejowem, lub po uprzednim porozumieniu, weksłami do 3-ch miesięcy.

BIBLIOTECZKI SZPITALNE I RADJOODBIORNIKI.

Dążąc do możliwie wszechstronnego zaspakajania potrzeb szpitalnictwa, Zrzeszenie przystąpiło do zaopatrywania szpitali w Biblioteczki szpitalne i Radjoodbiorniki.

Dobrze dobrana książka daje choremu niezbędną rozrywkę w czasie zdrowienia, wpływa dodatnio na jego stan psychiczny oraz pozwala na pożyteczne zużytkowanie czasu przymusowej bezczynności w szpitalu.

Równie miłą i pożyteczną rozrywką dla chorych mogłyby być Radjoodbiorniki. Są one tak przystosowane, że z audycji korzystają wszyscy chorzy na sali.

Katalogi Bibliotek szpitalnych oraz opisy Radjoodbiorników umieszczone zostały w ostatnim Cenniku Składnicy Sanitarnej Zrzeszenia, który rozsyłamy wszystkim szpitalom.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor odp. J. Wołoszynowski.

Pośrednictwo Pracy.

Ogłoszenia w tej rubryce liczone są po 10 groszy za słowo. Prosimy o przysyłanie należności w znaczkach pocztowych równocześnie z zamówieniem.

Felczer weterynaryj, poszukuje posady przy rzeźni lub przy sejmiku, długoletnia praktyka powiatowego felczera i przy rzeźni. Warka, pow. Grójecki, Julian Skwara.

Kawaler, lat 18 z świadectwem 7-mio klasowej szkoły powszechnej oraz 3-ch letnią praktyką w Samorządzie — poszukuje posady pomocnika — pisarza. Zgłoszenia należy kierować do Magistratu m. Ślesina.

Mam 5 lat pracy gminnej. Po odbyciu służby wojskowej poszukuje posady pomocnika sekretarza, od 15. X. lub 1. XI. 1926 r. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adres: Paweł Piotrowski, wieś i gm. Ulęż, pow. Garwolin, poczta Ryki.

Zdolny i sumienny pracownik gminny, posiadający kilkuletnią praktykę pracy gminnej, w zupełności odpowiadającą wymaganiom (świadectwa z dotychczasowej pracy), poszukuje posady pomocnika sekretarza gminy miejskiej lub wiejskiej, lub kancelisty w magistracie.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Administracji tyg. „Samorząd“ dla B. J.

Zdemobilizowany pomocnik sekretarza gminy posiadający 4 kl. gimnazjalne i 6-cioletnią praktykę w gminie, poszukuje posady pomocnika sekretarza gminy od zaraz. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać: Feliks Braciszewski — poczta Piotrków - Kujawski, wojew. Warszawskie.

Wydział Powiatowy w Rudkach ogłasza

K O N K U R S

NA STANOWISKO
SEKRETARZA WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie prawnicze, gruntowna znajomość samorządu, oraz przynajmniej jednoroczna praktyka w samorządzie powiatowym.

Do posady tej przywiązane są pobory w/g VIII grupy płac urzędników państwów.

Ubiegający się o posadę, zechcą nadesłać Wydziałowi Powiatowemu w Rudkach
do dnia 1 grudnia 1926 r.

podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy.

Podania nieuwzględnione, zostaną zwrócone,

Posada do objęcia od 1 stycznia 1927.

Kierownik T. Zarządu powiatowego.

KURSY ROLNICZE im. STANISŁAWA STASZICA

w WARSZAWIE ul. SKŁADOWA 3, (gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa)

przyjmują już zapisy na rok szkolny 1926/27.

Kursy Rolnicze im. St. Staszica mają na celu uprzystępnienie rolnikom-praktykom zdobycia, względnie uzupełnienia, wiedzy fachowej DROGĄ KORESPONDENCJI, Kursy te, prócz ścisłego rolnictwa, obejmują szczegółowo hodowlę, ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie i wiele innych tak ważnych dla każdego gospodarza przedmiotów. Wykładowcami są najbardziej znani profesorowie i pionierzy naszego rolnictwa. Kursy rolnicze im. St. Staszica, to jedyne źródło wiedzy rolniczej dla tych wszystkich, którzy wiedzy tej pragną, a którym obowiązki zawodowe nie pozwalają opuszczać swych siedzib.

Szczegółowy program nauk oraz listę wykładających profesorów wysyła się na każde żądanie bezpłatnie.

BIURO

PARCELACYJNO - AGRARNE

AGRONOMA

JÓZEFA KUBINA

POSIADA STAŁE PARCELE ROLNE
DOBRE I OŚRODKI

WARSZAWA, ŻÓRAWIA № 43 m. 1.

DRZEWA i KRZEWY OWOCOWE i OZDOBNE.
W celu nabycia pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych, jak również wyborowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstarszych ZAKŁADÓW OGRODNICZYCH C. ULRICH, istniejących od roku 1805 w Warszawie, przy ul. Ceglanej Nr. 11. Filja składu nasion i narzędzi — Sienkiewicza 11, d. własny. Cenniki na żądanie.

Wyszła z druku praca

p. t.

PROJEKT ORGANIZACJI PRAC STATYSTYCZNYCH W POWIATOWYCH ZWIĄZ- KACH KOMUNALNYCH

WYDANA PRZEZ GŁÓWNY URZĄD
STATYSTYCZNY W POSTACI ODBITKI
Z KWARTALNIKA STATYSTYCZNEGO
Z 1925 R.

Praca zawiera wskazówki, wzory tablic, kart statystycznych i t. p. w zakresie organizacji w wydziałach powiatowych statystyki: demografji, zdrowotności, oświaty i kultury, statystyki rolnej i weterynaryjnej, statystyki przemysłowej, cen, pracy, opieki społecznej, spółdzielczości i finansów komunalnych

CENA EGZEMPLARZA 2 zł. 50 gr.

Nabywać można w Biurze Zjazdów Samorządu Ziemińskiego,

WARSZAWA KOPERNIKA 30

KONTO w P. K. O. Nr. 51177.

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna Tow. Akc.
w Poznaniu.

Zarząd i Centrala Handlowa:
Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Zakłady Przemysłowe w Starołęce pod Poznaniem.

Oddział I:

Mydła toaletowe
lecznicze i barskie.

Oddział III:

Lakiery olejne i spiry-
rytusowe.
Emalje, farby, pekosty.

Oddział II:

Proszek i mydło do
prania „Blask”
Gliceryna
Mydło szare, techn.
i medyc.

Oddział IV:

Środki desynfekcyjne
Lyzol, Kreolina i etc.

„Blask” Nieustępujące stanowiskiem z ograniczonym a najtańsze emalje farby i lakiery.

„Blask” Najlepsze i ekonomiczne mydła i proszki do prania „Blask”



czas. 13158/8/42

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

W WARSZAWIE Leszczyńska 6

Skrót telegraf. WARSZAWA „SAMPOW“

Telefony Młedzymiastowe Nr. 177-30 i 43-84.

Załatwia wszelkie zlecenia instytucyj samorządowych w dziedzinie potrzeb gospodarczych:

DOSTARCZA:

WALCE SZOSOWE

parowe i motorowe firm krajowych i zagranicznych po cenach ściśle fabrycznych; wszelkie przyrządy do budowy dróg, jako to: taczki żelazne, łopaty, młoty do tłuczenia kamieni, oskardy

WĘGIEL OPAŁOWY

z kopalni górnośląskich, po cenach ściśle kopalnianych na dogodnych warunkach kredytowych

MATERJAŁY BUDOWLANE

Cement, Wapno z marmurów Kieleckich palone w piecach gazowych, największej wydajności, zawierające 99,44% czystego wapna, Cegłę, Dachówki, piece kaflowe systemu profesora K. Adamickiego, okucia budowlane

RADJO-ODBIORNIKI

Najnowszej konstrukcji Krajowej Wytwórni „Megohm“ dla odbioru różnych długości fal. Sporządzanie kosztorysów, przeprowadzanie instalacyj dla Instytucyj. Szkół, Domów Ludowych, Szpitali i lokali prywatnych.

Wykonanie Instalacji oraz nauka obchodzenia się z aparatem odbywa się w ciągu jednej doby.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ORAZ OFERTY ODWROTNA, POCZTĄ

Dogodne warunki kredytowe. Najniższe ceny.